



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota lubartowska

lubartow.24wspolnota.pl

I GMINY NIEMCE

5 - 11 marca 2024 r. ■ nr 10 (941) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

PRENUMERATA

wspólnoty

zapisy na II kwartał 2024 r.
do 20 marca na pocztę
i u listonosza

LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹWIADA ■ OSTRÓWEK ■ SERNIKI ■ UŚCIMÓW ■ NIEMCE

Artur Szczupakowski,
dyrektor SP ZOZ w Lubartowie**Szpital może zostać zamknięty
nie przez zadłużenie, a na
skutek niewykonania decyzji
komendanta straży pożarnej.**

Dyrektor szpitala dostał grzywnę od strażaków. Zapłacił z własnej kieszeni

STRONA 8

Straż nałożyła na niego karę za
niewykonanie decyzji... sprzed 15 lat.

Protest głośny na cały kraj. Blokada centrum dystrybucyjnego Biedronki w Lubartowie

STRONA R2

Co wykazała kontrola NIK w szpitalu?

**Radny Zwoliński: Moim
zdaniem będą wnioski
do prokuratury**

STRONA 19

Idą walczyć o powiat.

Listy PiS, Trzeciej Drogi i Koalicji Samorządowej

STRONA 19,21

LUBARTOWSKA KOALICJA SAMORZĄDOWA



Monika Derecka

PIS



Anna Fic-Lazor



Andrzej Jackowski



Andrzej Kardasz

TRZECIA DROGA



Lucjan Mileszczyk



Krzysztof Karczmaz



Małgorzata Zagojska



Fryderyk Puła



Michał Żmurek

Wójt i radny
powalczą o rządy
w gminie Uścimów

STRONA 23

Niemce: Radni
znaleźli kasę na
oświetlenie boiska
KS Nasutów

STRONA 20

Kto chce rządzić
w Ostrówku. Wójt
ma konkurentów

STRONA 23

Petycja lubartowskich firm: nie chcą takich zakładów, jak przetwórnia śmieci

STRONA 3

Półowa jedynek list od Tomasiaka to radni PiS. Błędy przy rejestracji

STRONA 22

W Dniu Kobiet wszystkim Paniom życzymy,
aby zawsze czuły się kochane i doceniane.i Radek
Szumiec

Ubezpieczenia rolne

Dbamy o Twoje gospodarstwo

Ubezpieczenia Tomasz Przeworski
Kock, Piłsudskiego 17
tel. 785 922 261
ubezpieczenia-przeworski.pl

Materiał ma wyłącznie charakter reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeksu cywilnego.

Wkładka:
Podsumowanie
kadencji
powiatu
lubartowskiego

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 730 314 421

CZĘŚCI UŻYWANE

Tel. 518 070 770

LUBARTÓW

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**
SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI
WIĘCEJ INFORMACJI
TEL. 881-372-442

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1, 21-100 Lubartów,
tel. 791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusiak
kusiak@24wspolnota.pl

Dominik Smagała
region24wspolnota@o2.pl

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy

Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Specjalista
ds. Marketingu i Reklamy
Ewa Jaszczak, tel. 691 648 641,
e-mail: kontakt@24wspolnota.pl

Sport:
Mateusz Połynka

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów

- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock

- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski,
ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski,
ul. Kleberga 10 (obok Biedronki)

Jezierzany

- Dom Handlowy Anna Blicharz, ul.
Rynek 24

Michów

- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek 121

LUBARTOWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

6 marca,
godz. 8.00 - 14.00,
Białobrzegi (3)
godz. 8.00 - 15.00,
Skrońbów Kol. (2)
godz. 10.00 - 11.00,
Ostrów Lub. (7, Ujęcie Wody)
7 marca,
godz. 7.00 - 15.00,
Przypisówka (2,4)
godz. 8.00 - 14.00,
rasne (Ujęcie Wody)
8 marca, godz. 7.00 - 15.00,
Przypisówka (6)

NASZA SONDA

Video z sondy oglądaj na lubartow.24wspolnota.pl

Czy popierasz protest rolników? Mieszkańcy
Lubartowa i okolic wypowiedzieli się w sondzie

Trwają protesty rolników, którzy blokują drogi, wyrażając w ten sposób swój sprzeciw m.in. przeciwko Zielonemu Ładowi oraz importowi produktów z Ukrainy. U nas także rolnicy nie dają za wygraną. Co na temat protestu myślą mieszkańcy?



JANUSZ BUDZYŃSKI z Pałeczniczy
Popieram cały czas rolników, bo
rolnictwo to jest podstawa naszego kraju
i świata. Bez rolnictwa nie ma nic. Jeśli
ten protest nic nie da, to rolnicy powinni
wejść do Brukseli i sami tam zasiąść i
rządzić. Dziś „metr” zboża kosztuje 40 zł,
więc co mają biedni rolnicy zrobić, kredy-
ty pozadawali, a tu trzeba jakoś żyć.



MIECZYŚLAW OCHALSKI
z Lubartowa
Cały czas popieram protesty rolni-
ków. Protestować trzeba, ponieważ
rolnicy są lekceważeni, więc popie-
ram ich w stu procentach i jestem
całym sercem z nimi.



RYSZARD GUZ z Lubartowa
Rolnikiem nie jestem, ale uważam,
że rolnicy mają rację. Myślę, że ten
protest na pewno przyniesie jakiś
skutek.



TADEUSZ z gminy Niedźwiada
Jeżeli tona pszenicy kosztuje 500 zł,
to do czego my żeśmy doszli. Mają
chłopy rację, że protestują. Jeżeli jest
jedność wsi, chłopów i jak się naród
zjednoczy, to żadne siły nas nie
rozgonią. My musimy protestować!

Co, gdzie, kiedy?

MARZEC
5
WT.

Deбата społeczna pod nazwą „Seniorze,
nie daj się oszukać”, LOK Lubartów
marca, środa - LIII sesja Rady Powiatu
w Lubartowie

MARZEC
7
CZW.

Otwarcie wystawy „Ona Lubartowianka”
i koncert zespołu „Old Money Melo-
dies”, MBP w Lubartowie

MARZEC
7
CZW.

Gminny Dzień Kobiet w Gminie Uścimów
- remiza OSP Nowy Uścimów

MARZEC
8
CZW.

Gminny Dzień Kobiet w Firleju - Zespół
Szkolno-Przedszkolny w Firleju

MARZEC
8
CZW.

Koncert z okazji Dnia Kobiet - LOK
Lubartów

MARZEC
9
SOB.

Koncert z okazji Dnia Kobiet - Powiatowy
Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie

CAŁODOBOWA



Lubartów, ul. A. Mickiewicza 3-5

Kompleksowe usługi pogrzebowe
„Marcin Grzegorzczak”Sala pożegnań
Chłodnia

Lubartów, Lubelska 224

dyżur całodobowy

508 107 618

GAMA

PROMOCJA 5 - 11 MARCA :

- Połędwica z zagrody Laskopol - 39,99 zł/kg
- Filet po wiejsku z cebulką Lodex - 32,99 zł/kg
- Serek wiejski 200 g Krasnystaw - 2,99 zł
- Tofffee cukierki 125 g Stock - 8,99 zł
- Kulebiak 140 g - produkcja własna - 2,80 zł
- Mleko Piaski 1 L 2% świeże - 3,35 zł

WŁOCH
systemy okienne i drzwiowe

ul. ks. Szulca 3

21-100 Lubartów

tel. 600-067-904

wlochokna@gmail.com

OKNA - DRZWI - BRAMY
SPRZEDAŻ-MONTAŻ-SERWIS

DOM POGRZEBOWY

OSTRÓW LUBELSKI UL. MICKIEWICZA 6

- Gwarantujemy najwyższy
standard usług
- Zabieranie zwłok z domu
- Załatwiamy formalności
w ZUS, KRUS

TEL. 508 505 702 • CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

Centrum Medyczne
curate LubartówPoradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun

Poradnia preluksacyjna

dr Anna Danielewicz-Bromberek

pn - pt 7:00 - 19:00

ul. A. Mickiewicza 3-5

www.curatecm.pl

tel. (81) 855 44 77

kom. 797 709 908



SALA POŻEGNAŃ WŁASNA CHŁODNIA

PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE

DYŻUR CAŁODOBOWY : 501 688 811

www.malesa.com.pl, ul. Cicha 39, 21-100 Lubartów

INFORMATOR
BRANŻOWY

USŁUGI

SERWIS OKIEN

naprawy, regulacje,
konserwacja

609 725 443

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA

ul. Cicha 1, Lubartów

całodobowo:

Tel. 501688811

www.malesa.com.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY

GRZEGORCZYK

Lubartów, ul. Lubelska 224

(Rondo w Łucce)

tel: 508 107 618

DYŻUR CAŁODOBOWY

DOM POGRZEBOWY

Ostrów Lubelski

tel. 508 505 702

całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON

Kock, ul. Jabłonowskiej,

tel. 663 718 430,

570 746 317

całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD

montaż i serwis klimatyzacji

Lubartów ul. Słowackiego 21

tel. 505 867 030

REMONTOWO-
BUDOWLANE

Prace na wysokościach

technikami alpinistycznymi:

tel. 601 946 134

KOMINIARZ/GAZOWNIK

Przeglądy stanu technicznego

budynek

kominiarskie, gazowe,

budowlane, elektryczne

502 402 728

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7

PUCHACZÓW

tel. 691 668 724

TRANSPORT ciągników

i maszyn rolniczych. Maszyn

budowlanych. Samochodów.

Ładunków o masie do 7t

POMOC DROGOWA 24H

PRO-CARS Tel. 881415508

TRANSPORT maszyn rolniczych

i budowlanych o masie do 10 t

POMOC DROGOWA 24 h

FREEHOLPL

tel. 793 793 136

SERWIS

AUTO-SERVICE JUBLEWSKY

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

SERWIS KLIMATYZACJI

tel. 600 500 522

KASY I DRUKARKI FISKALNE

SYSTEMY KASOWE, WAGI,

METKOWNICE

SPRZEDAŻ, SERWIS

ŁĘCZNA tel. 602-289-687

KANTOR

Kantor Wymiany Walut

Frank (przy Poczcie)

atrakcyjne ceny, negocjacja kursu

81 854 20 35,

Lubartów, Legionów 33

GASTRONOMIA

A Nóż Widelec - obiady domowe

pon. - pt. 9-17.30

tel. 508 577 635"

ul. Nowodworska 18D

Petycja lubartowskich firm: nie chcą takich zakładów, jak przetwórnia śmieci

83 przedsiębiorstwa podpisały się pod petycją w sprawie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Lubartów. Zmiany w planie mają uniemożliwić m.in. lokalizację zakładu przetwarzającego odpady niebezpieczne, który w Annoborze Kolonii chce budować szwedzka firma Stena Recycling sp. z o.o.

Podpisy wśród przedsiębiorców zbierali członkowie komitetu protestacyjnego, który sprzeciwia się budowie zakładu w proponowanej lokalizacji.

Przedsiębiorcy za zmianą planu zagospodarowania

- Przez ostatnie pięć dni zrobiliśmy wielki protest przedsiębiorców z gminy i miasta Lubartów. Mamy tutaj podpisy i pieczętki osiemdziesięciu trzech firm, które nie wyrażają zgody na to - powiedział w piątek Krzysztof Sroka, z komitetu protestacyjnego, przed Urzędem Gminy. - Mamy tu przedsiębiorstwa od najmniejszych do największych. Od drukarni, która zatrudnia ponad 1000 osób, przedsiębiorstwa



Petycja podpisana przez 83 firmy została złożona w biurze podawczym Urzędu Gminy 1 marca

300, 200, 150 - osobowe, po kwiaciarnie, garmażerkę, sklepy spożywcze, piekarnie, wszyscy wyrażają sprzeciw - powiedział Krzysztof Sroka. Wszystkie firmy, które podpisały się pod petycją, wnoszą o zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego gminy.

W petycji napisano m.in.: - Według nas umożliwienie lokowania się firm o znaczącym oddziaływaniu na środowisko na obszarach pogranicznych Miasta Lubartów i Gminy Lubartów działa ze skutkiem odwrotnym od zamierzonego. Uciążliwe przedsiębiorstwa, które de facto

zapraszane są na nasze tereny, tylko pogorszą sytuację lokalnych firm.

Projekt obywatelski wreszcie trafi na obrady

To kolejna petycja odnosząca się do lokalizacji zakładów oddziałujących na środowisko. Poprzednią, odnoszącą się bezpośrednio do zakładu, który chce budować szwedzka firma, podpisało ponad 200 mieszkańców gminy Lubartów. Domagają się od wójta Krzysztofa Kopyścia wydania negatywnej decyzji środowiskowej w sprawie lokalizacji zakładu.

Przeciwnicy lokalizacji zakładu przetwarzającego odpady w Annoborze złożyli też projekt obywatelski uchwały w sprawie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Zmiana miałaby polegać na tym, że wprowadzono by zapis uniemożliwiający lokowanie zakładów o znaczącym oddziaływaniu na środowisko w miejscowościach Annobór Kolonia i Nowodwór. Jak zapewnił członków komitetu przewodniczący Rady Gminy Sławomir Sugier, projekt uchwały będzie procedowany na sesji 22 marca.

Marcin Kusyk

Piątkowy targ (1 marca) na Kościuszki

Na targu w Lubartowie już można kupić palmy

W każdy dzień targowy, czyli wtorek i piątek miejskie targowisko odwiedzają mieszkańcy Lubartowa i okolic, żeby zaopatrzyć się świeże produkty. Oprócz warzyw i owoców można tu znaleźć wiele innych produktów jak kasze, orzechy czy oleje. Nie brakuje też wędlin.

Na targu pojawiły się także pierwsze puchate bazie, a pęczek kosztuje od 2 do 3 zł. Są również i palmy, cena za sztukę wynosi od 10 do 17 zł. Podobnie, jak przed tygodniem, na straganach jest duży wybór jabłek. Coraz więcej jest też jajek, w zależności od wielkości jaja można kupić już od 0,90 zł do 1,50 zł za sztukę

Pozostałe produkty kupimy w następujących cenach: orzechy włoskie 20 zł/kg, czwikła 6 zł pojemnik, szczypior 2,50 zł/pęczek, jabłka suszone- 15 zł/ 20 dag



Palmy wielkanocne: cena za sztukę wynosi od 10 do 17 zł

miody 45-50 zł/słoik, cebula 3,50- 4 zł/kg, seler 6 zł/kg, pory 1-4 zł/kg, buraki 4 zł, buraki parowane 7 zł/kg, jabłka 1-4 zł/kg, gruszki 7 zł/kg, marchew 2-4 zł/kg, ziemniaki 2-2,30 zł/kg, worek ziemniaków 15 kg 30 zł/kg, kapusta biała - 2,60 zł/kg, kapusta czerwona 3 zł/kg, kapusta kiszona 4 zł/kg, pietruszka 6-8 zł/kg

czosnek 1-2 zł główka, czosnek luzem 10 zł/kg, miód wielokwiatowy i rzepakowy 40 zł/słoik, miód gryczany, akacjowy, nektarowo-spadziowy 50 zł/słoik, jaja 0,90-1,50 zł szt., kasza gryczana 8 zł/kg, Swojskie wyroby wędliniar-skie: kiełbasy 37-44 zł/kg, szynki, schaby, balerony 44 zł/kg, podroby 29 zł/kg, boczek wędzony 38 zł/kg, wędliny pieczone 47 zł/kg

AN

NEKROLOGI

Barbara Włoch
87 lat, zm. 22 lutego

Henryk Budzyński
87 lat, zm. 23 lutego

Marianna Marta Budzyńska
87 lat, zm. 24 lutego

Piotr Koziej
45 laty, zm. 24 lutego

Marzanna Sypniewska
58 lat, zm. 22 lutego

Irena Derecka
88 lat, zm. 24 lutego

Bogdan Ziemichód
59 lat, zm. 23 lutego

Ewelina Iwanek
37 lat, zm. 26 lutego

Genowefa Kuśmirek
93 lata, zm. 23 lutego

Krzysztof Urban
69 lat, zm. 1 marca

PRZEKAŻ 1,5% PODATKU

KRS: 0000270809
CEL SZCZEGÓŁOWY: Stachura, 18627

Numer konta: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Dzień dobry, mam na imię Edyta i od 2000 roku choruję na stwardnienie rozsiane.

Stopniowo straciłam siłę w nogach i od ok. 10 lat korzystam z wózka inwalidzkiego. Na tym etapie zaczęły się duże problemy z odleżynami i przykurczami, z którymi zmagam się do dzisiaj. Od kilku lat jestem osobą leżącą i mam problemy nawet obróceniem się na drugi bok. Aktualnie nie mogę nawet wyprostować nóg, ani przesiąść się z łóżka na wózek. Konieczna jest stała rehabilitacja. Nie chcę stracić możliwości władania rękoma.

DZIAŁAJMY RAZEM!

Bardzo proszę o pomoc w finansowaniu tak ważnych dla mnie rehabilitacji, zakupach sprzętu do ich przeprowadzania w domu czy opłacaniu codziennych wydatków. Potrzebuję pieniędzy na np. transport do lekarzy, do przychodni, czy rehabilitantów.

Przekazując 1,5% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem Stachura, 18627 wspieracie mnie w codziennym funkcjonowaniu.

Z góry dziękuję za każdą złotówkę!

Stowarzyszenie Klub Abstynenta NADZIEJA

STOWARZYSZENIE KLUB ABSTYNENTA „NADZIEJA” W LUBARTOWIE

Informuje o realizacji zadania publicznego, które polega na prowadzeniu w 2023r. punktu nieodpłatnej pomocy prawnej ze specjalizacją nieodpłatnej mediacji oraz jednego punktu nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego ze specjalizacją nieodpłatnej mediacji w:

Lokale, w których będą usytuowane punkty nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego ze specjalizacją nieodpłatnej mediacji:

1. Punkt zlokalizowany w Domu Pomocy Społecznej w Kocku
21-150 Kock, ul. Kościuszki 1
środa, czwartek w godzinach od 12.30 - 16.30

2. Punkt zlokalizowany w Gminnej Bibliotece Publicznej w Firleju
21-136 Firlej, ul. Kościelna 4
poniedziałek w godzinach od 12.30-16.30

3. Punkt zlokalizowany w Urzędzie Gminy Jeziorany
21-146 Jeziorany, ul. Rynek 22
wtorek w godzinach od 12.30-16.30

4. Punkt zlokalizowany w Zespole Szkół w Ostrowie Lubelskim
21-110 Ostrow Lubelski, ul. Unicka 5
piątek w godzinach od 12.30-16.30

Lokal, w którym będzie usytuowany punkt nieodpłatnej pomocy prawnej ze specjalizacją nieodpłatnej mediacji:

5. Punkt zlokalizowany w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lubartowie
21-100 Lubartów, ul. Szaniawskiego 64
od poniedziałku - do piątku w godzinach od 7.30-11.30

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
www.mia.gov.pl

ZAPRASZAMY MIESZKAŃCÓW POWIATU LUBARTOWSKIEGO

KANDYDACI DO RADY POWIATU Z LUBARTOWA TRZECIA DROGA

2050

1.



Jakub Wróblewski, tata dwojga dzieci, mgr prawa, absolwent UMCS w Lublinie, Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Lubelskiej, Lubartowianin „z dziada-pradziada”, doświadczony samorządowiec, wieloletnie doświadczenie w pracy w organizacjach pozarządowych oraz realizacji projektów współfinansowanych ze środków UE, lider Polski 2050 w powiecie lubartowskim; w wolnych chwilach zajmuje się działką i piwowarstwem.

PSL #

2.



Grzegorz Poznański, Prezes zarządu Społem Lubartów Sp. z o.o. wieloletnie doświadczenie samorządowe obecnie Radny Rady Powiatu 2014–2024 były Radny Rady Miasta Lubartów w latach 1998–2006. Prezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Zamoyskich w Kozłowie oraz wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

2050

3.



Marzena Faraj, wykształcenie wyższe, położna, jedna córka. Od blisko 30 lat pracuje w szpitalu w Lubartowie oraz jako położna rodzinna, od 20 lat oddziałowa Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. Przez wiele lat podejmowała szereg działań na rzecz powiatu – wykłady o uzależnieniach promocji zdrowia, pierwszej pomocy przedmedycznej. W 2023 roku odebrała zaszczytne wyróżnienie Położna Roku w Ogólnopolskim Plebiscycie Hipokrates. Jej pasją, którą dzieli z córką, są podróże.

PSL #

4.



Janusz Baran, żonaty dwoje dzieci. Absolwent Akademii Rolniczej w Lublinie, długoletni pracownik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zainteresowania związane z wędkarstwem i ogrodnictwem.

2050

5.



Michał Żmurek, Michał Żmurek, 35 lat, Tata Ady i Wojtka. Przedsiębiorca – od 2010 roku współpracuje z operatorem telekomunikacyjnym, prowadząc salony w północnej części województwa. Prezes zarządu spółki architektonicznej. Twórca wielu projektów biznesowych m. in. Restauracji w Bramie. Absolwent Wyższej Szkoły Biznesu i Administracji w Warszawie. Aktualnie student pierwszego roku studiów MBA.

PSL #

6.



Agnieszka Świdarska, Nauczyciel mianowany, polonista, oligofrenopedagog w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Firleju. Spełniona żona i mama pięcioletniego syna Jakuba i szesnastoletniej licealistki, Hanny.

PSL #

7.

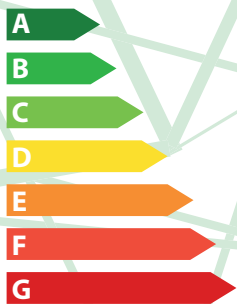


Eliza Franczak, mężatka, dwie córki, mieszkanka Lubartowa. Wieloletnie doświadczenie w pracy z osobami z niepełnosprawnościami, od 2014 roku kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Ostrowie Lubelskim. Działalność w organizacjach pozarządowych i projektach dedykowanych kobietom. Zainteresowania związane z turystyką i ogrodnictwem.

TRZECIA DROGA GOSPODARZEM POLSKI LOKALNEJ

Materiał KKW Trzecia Droga PSL – PL2050 Szymona Hołowni

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ



PROJEKTOWNIA
ul. Lubelska 38,
21-100 Lubartów
tel. 882 920 690
projektownialubarto@gmail.com

Motorowerzysta leżał przy drodze. Był pijany i agresywny

W poniedziałek (26 lutego) policjanci zostali poinformowani, że w miejscowości Kocia Góra (gmina Ludwin) zauważono nietrzeźwego kierującego motorowerem.

- Leżącego na poboczu drogi wojewódzkiej mężczyznę, przy którym znajdował się motorower, zauważyli inni uczestnicy ruchu. Kiedy chcieli mu pomóc, wyczuli od niego woń alkoholu i o zdarzeniu informowali policjantów. Wówczas mężczyzna stał się agresywny. Następnie wsiadł na motoro-

wer i pojechał do domu. Świadkowie zdarzenia pojechali za nim - informuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Policjanci na jednej z posesji zastali kierującego. Okazał się nim 39-letni mieszkaniec gminy Ludwin. Miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna nie stosował się do poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy. Został zatrzymany i trafił do policyjnej celi.

Joanna Niecko

Co warto kupić od rolnika

Chłopski targ przy Hutniczej w Lubartowie



Pani Małgorzata i Krzysztof z Bystrzycy, podobnie jak wszyscy, zaczynają handel od 5 rano



Pan Stanisław z Dysa handluje warzywami i zbożem

Targ na Hutniczej w Lubartowie odbywa się w każdy wtorek. Rolnicy, żeby zająć miejsce na placu targowym, przyjeżdżają już o 4 rano. - W sezonie, żeby wystawić się ze swoimi produktami, trzeba być tu już o północy - dodaje Pani Małgorzata i Krzysztof z Bystrzycy.

Kupujących o tak wczesnej porze jest niewiele. Ruch zaczyna się między godziną 7 a 8. - Ludzie przechodzą, oglądają, ale mało kupują - mówi Pan Stanisław, który stoi ze swoimi produktami od 5 rano.

AN

Swoje produkty rolnicy sprzedają w takich cenach:

Zboża:

kukurydza 100 zł/ 100 kg
pszenica do 50 do 100 zł/100 kg
pszenżyto 80 zł /100 kg
owies 100 zł/100 kg
słonecznik 4 zł/kg
rzepak 3 zł/kg
proso 2,50 zł/kg
mieszanki dla drobiu od 2 zł
jęczmień jary 3 zł/kg
gryka 2 zł/kg
sorgo (karma dla gołębi) 2 zł/kg

Warzywa i owoce:

ziemniaki jadalne 2-3 zł/kg
ziemniaki paszowe 0,50 zł/kg
sąsieniki 1 zł/kg
worek ziemniaków 35 zł/15 kg
jabłka 2 zł/kg
seler 6 zł/kg
kapusta 1,50-2 zł/kg

kapusta kiszona 4-5 zł/kg
buraki 2 zł/kg
marchew 2 zł/kg
pietruszka 5-8 zł/kg
cebula czerwona 5 zł/kg
cebula żółta 2,50-4 zł/kg
czosnek 1-1,80 zł/pęczek

Pozostałe produkty:

jaja 1-1,20 zł/szt.
kasza gryczana 8 zł/kg
pęczak 3 zł/kg
kasza jaglana 5 zł/kg
groch 10-12 zł/kg
olej lniany 22 zł/0,5 l
olej rzepakowy 20 zł/0,5 l
olej lniany i rzepakowy tłoczony na gorąco 15 zł/0,5 l
miód lipowy i rzepakowy 45 zł/słoik
kosze 25 zł/szt.



RADOSŁAW
SZUMIEC

TWÓJ BURMISTRZ

WIEDZA I DOŚWIADCZENIE



KANDYDACI DO RADY MIASTA

Wspólnie zmienimy Lubartów!

OKRĘG

1



1 Polichańczuk
Marek



2 Szumiec
Radosław



3 Boczek
Ewa



4 Myrosznychenko
Mateusz



5 Meksuła
Magda



6 Borzęcki
Marcin



7 Góralska
Jolanta

OKRĘG

2



1 Krówczyński
Tomasz



2 Kobyłka
Janusz



3 Furtak-Filip
Anna



4 Szysiak
Ewa



5 Mazurek
Halina



6 Dziubicki
Mariusz



7 Żelazek
Kamil

OKRĘG

3



1 Kurał
Przemysław



2 Romańska
Jagoda



3 Koc
Sylwester



4 Żeromska
Halina



5 Komsta
Arleta



6 Krasa
Paweł



7 Kozak
Maria

OKRĘG

4



1 Błaszczak
Robert



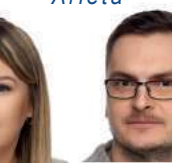
2 Czubacki
Teodor



3 Góźdz-Staszek
Beata



4 Łukaszek
Dorota Iwona



5 Mitura
Judyta



6 Jednous
Kamil



7 Bonat
Dawid

8 Krasnodębska-Mitura
Patrycja

KANDYDACI DO RADY POWIATU

Czas na zmiany!

1



1 Lisek-Jublewska
Bogumiła



2 Symbol
Aneta



3 Marciniak
Wojciech



4 Karwat
Dariusz



5 Mitura
Janusz



6 Skomorowska
Ewa



7 Ogrodowska
Dorota

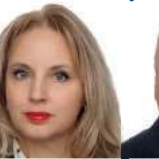
2



1 Zaworski
Jan



2 Podleśny
Janusz



3 Jaszczuk
Barbara



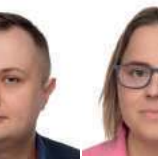
4 Kula
Waldemar



5 Latek-Wijaszka
Hanna



6 Zbytnik
Maria Teresa



7 Jukowski
Sebastian



8 Włoch
Jagoda



7 Kusyk
Sławomir

3



1 Piowar
Marek



2 Korkes
Marcin



3 Piszczatowska
Jolanta



4 Nicpoń
Damian



5 Jurkiewicz
Beata



6 Sztandarska
Dorota

4



1 Bartkowicz
Paweł



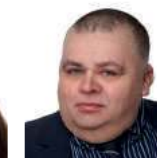
2 Tusiński
Adam



3 Banucha
Katarzyna



4 Żytowska
Joanna



5 Młynarczyk
Stanisław



6 Jednous
Stanisław



7 Dobrzyńska
Anita

Uratujemy
Lubartowski
Szpital!

WSPÓLNOTA
Lubartowska

Jesteśmy komitetem bezpartyjnym powstałym w 2010 roku. Nasz cel to podjęcie działań na rzecz mieszkańców oraz czynny udział w życiu politycznym i gospodarczo-ekonomicznym Lubartowa. Mamy mnóstwo pomysłów skupiających się na prężnym rozwoju tego miasta.

Cyfryzacja powiatowych zasobów geodezyjnych. Nowe rozdanie.

Jesteśmy motorem zmian ...

Powiat Lubartowski na dokończenie cyfryzacji swoich zasobów otrzymał kolejne wsparcie finansowe z wartości 189 milionów złotych projektu na cyfryzację zasobów geodezyjnych województwa lubelskiego.

Pod koniec lutego w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie odbyło się uroczyste podpisanie umowy o dofinansowanie projektu „e-Geodezja II – uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego”, zadania wpisanego na listę operacji o znaczeniu strategicznym w programie Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021 – 2027. Projekt jest kontynuacją zrealizowanego w latach 2016–2021 projektu „e-Geodezja cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego”. W spotkaniu uczestniczyli starosta **Tomasz Marzęda** i geodeta powiatowy **Zbigniew Bojanowski**. Powiat Lubartowski uzyskał **8 401 337,28** złotych na uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego powiatu (z tego przeszło 5,5 mln. zł pochodzić będzie ze środków UE a niespełna 2,9 mln z budżetu państwa).

– W pierwszej edycji projektu udało się scyfrzować ponad 70 % powierzchni powiatu lubartowskiego, dzięki kolejnemu dofinansowaniu dokończymy działania – mówi **Zbigniew Bojanowski**, geodeta powiatowy. – W ramach przedsięwzięcia Powiat Lubartowski przeprowadzi modernizację ewidencji gruntów

gmin **Kamionka i Michów**, skanowanie materiałów zasobu geodezyjnego oraz zakupu niezbędny sprzęt informatyczny oraz oprogramowanie do świadczenia e-usług.

Efektom końcowym projektu będzie między innymi zwiększenie zakresu informacji publicznej udostępnianej w postaci cyfrowej dotyczącej zasobów geodezyjno-kartograficznych, zwiększenie jakości i dostępu do e-usług z zakresu geodezji dla mieszkańców, instytucji publicznych i przedsiębiorstw.

Ułatwiamy życie mieszkańcom i instytucjom. To pierwszy krok do szerokiego wachlarza e-usług. Nadrabiamy wieloletnie zaległości i wprowadzamy powiat w erę cyfrową i nowoczesnych technologii, – mówi starosta **Tomasz Marzęda** – e-Geodezja to kluczowy projekt, dzięki któremu mieszkańcy naszego powiatu mogą sprawy dotyczące geodezji załatwić przez internet, nie wychodząc z domu.

Projekt e-Geodezja II

Działania w ramach planowanego przedsięwzięcia obejmują pokrycie cyfrową ewidencją gruntów i budynków 100 % terenu województwa lubelskiego, opracowanie baz BDOT500, GESUT i EMUiA. Najwięcej środków pochłoną prace geodezyjne. Będzie to prawie 159 mln zł przeznaczonych na utworzenie i modernizację baz danych: EGİB (modernizacja ewidencji gruntów i budyn-



e-Geodezja II podpisanie umowy na realizację projektu (fot. Łukasz Frączek, UMWL)

ków), GESUT, BDOT500 oraz EMUiA.

Zgodnie z projektem – dodaje starosta **Tomasz Marzęda** – sam koszt prac geodezyjnych na terenie naszego powiatu wyniesie ponad siedem milionów czterysta tysięcy złotych.

Korzyści dla mieszkańców

Coraz więcej spraw urzędowych z zakresu geodezji i kartografii można realizować na odległość, bez konieczności odwiedzania siedziby urzędu, przez siedem dni w tygodniu i przez całą dobę. Przez internet można zamówić mapy ewidencyjne czy część z dostępnych danych z geodezyjnych rejestrów. Cały proces zamawiania i otrzymywania wybranych danych i opłaty odbywa się podobnie do tego w sklepie internetowym. Dalsza cyfryzacja i udostępnienie kolejnych e-usług z zakresu geodezji, znacząco skróci czas realizacji wniosków wpływających do urzędu. Osoby korzystające z e-usług zaoszczędzą zarówno pieniądze, jak i czas, który do tej pory poświęcali na dojazd do urzędu

oraz oczekiwanie na realizację sprawy. Dostęp do wybranych zasobów w każdym momencie umożliwi optymalizowanie własnej działalności i poprawi warunki konkurencyjności na rynku lokalnym i krajowym. Należy dodatkowo zauważyć, że wdrożenie e-usług stanowi nieocenioną pomoc dla osób niepełnosprawnych lub z ograniczeniami ruchowymi, które dzięki temu mają możliwość zdalnego pozyskiwania danych z geodezyjnych rejestrów publicznych.

Partnerzy projektu

Przedsięwzięcie realizowane będzie w formule partnerskiej, w której rolę lidera pełni powiat lubelski, a 18 powiatów ziemskich (bialski, biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, janowski, krasnostawski, kraśnicki, lubartowski, łukowski, opolski, parczewski, puławski, radzyński, rycki, świdnicki, tomaszowski, włodawski i zamojski) oraz 3 miasta (Biała Podlaska, Chełm oraz Lublin) pełnią rolę partnerów projektu. Realizacja zadania „e-Geodezja II” potrwa do 2027 r.

Nowe Powiatowe Konsorcjum Bibliotek stawia na ebooki (audiobook.pl).

... Zmierzamy ku przyszłości!



Szkolenie dyrektorów bibliotek, zawiazanie konsorcjum

Już niedługo czytelnicy z powiatu lubartowskiego korzystający z bibliotek będą mogli bez wychodzenia z domu wypożyczać ebooki. Dostępne będą nowości i najpopularniejsze klasyki.

Powiatowe Konsorcjum Bibliotek to wspólny katalog audiobooków. Przystąpiły do niego wszystkie biblioteki publiczne powiatu lubartowskiego oraz ich filie. To w sumie 14 bibliotek głównych i 26 filii. 27 lutego podczas szkolenia dyrektorów bibliotek podpisano stosowne umowy. Księgozbiór będzie się sukcesywnie powiększał o nowe

audiobooki. Docelowo będzie w nim ok. 200 tytułów.

Wystarczy być czytelnikiem jednej z bibliotek publicznych lub jej filii z naszego powiatu, aby wypożyczyć plik mp3 z audiobookiem. I to online – bez wychodzenia z domu. Należy na telefonie zainstalować odpowiednią aplikację, wybrać bibliotekę, w której jesteśmy czytelnikiem, podać podstawowe informacje i wysłać zgłoszenie. Bibliotekarz zweryfikuje dane i udzieli zdalnego dostępu. Plik będzie można wypożyczyć na 2 tygodnie. Po tym czasie system sam zwraca go „na półkę”. Czytelnik nie ponosi żadnych opłat, nie wpisuje żadnych kodów – po prostu „klika” książkę, którą chce wypożyczyć.



Oni czekają na nasze 1,5 procent

Kto się jeszcze nie rozliczał z podatku za ubiegły rok? Przypominamy, że możemy oddać 1,5 procent podatku potrzebującym. A w powiecie opolskim ich nie brakuje. Są to zarówno Organizacje Pożytku Publicznego, jak i osoby indywidualne, zazwyczaj ciężko chore dzieci. Jak można przekazać 1,5 proc.?

Wystarczy w odpowiedniej polu deklaracji podatkowej wpisać numer KRS wybranej organizacji wraz z przekazywaną przez nas kwotą (nie może ona przekroczyć 1,5 proc. podatku). A jeżeli chcemy, możemy wskazać także cel szczegółowy - wtedy organizacja zebrane pieniądze prześle na wskazany cel.

Przypominamy, że rozliczać można się do 30 kwietnia.



Nikola i Madzia Pastwa (13 lat),
Poniatowa

W wieku sześciu miesięcy u dziewczynek zdiagnozowano rzadką chorobę genetyczną - stwardnienie guzowate i padaczkę lekooporną (zespół Westa), a do tego doszedł jeszcze autyzm dziecięcy. Każdego dnia walczą o sprawność i nowe umiejętności. Nikola i Magda chodzą do szkoły specjalnej, ale biorą też udział w terapiach rozwojowych: SI, terapia ręki, integracja sensoryczna. Nikola nie mówi, komunikuje się przez gesty, a Magda wymawia pojedyncze słowa. Dziewczynki potrzebują środków na dalsze leczenie i terapie.

Nr KRS: 0000037904
Cel szczegółowy: 14678 Pastwa Magdalena lub: 14677 Pastwa Nikola



Nela Wychodzka (4 lata),
Kamień Kolonia (gmina Łaziska)

Dziewczynka urodziła się z rzadką chorobą genetyczną - występującą raz na 26 tys. urodzeń - achondroplazją, która mocno utrudnia jej normalne życie. Choroba charakteryzuje się skróceniem kończyn górnych i dolnych, większym obwodem głowy, zwężoną klatką piersiową, deformacjami chrząstki stawowej, skrzywieniem kręgosłupa i obniżonym napięciem mięśniowym. Obecnie Nela mierzy 80 cm. Droga do lepszego życia dla Neli jest szereg operacji wydłużania rąk i nóg, które wycenione zostały na ponad 1 mln zł.

Nr KRS: 0000037904
Cel szczegółowy: 40249 WYCHODZKA NELA



Nela Kolasińska,
Chodel

Dziewczynka urodziła się z trisomią 21 (Zespół Downa). Przeszła już operację na otwartym sercu. Obecnie jest pod opieką całego sztabu specjalistów: kardiologa, endokrynologa, neurologa i innych. Nela uczęszcza na zajęcia z rehabilitacji ruchowej, neurologopedycznej i pedagogicznej, ale to za mało. Potrzebuje środków na dodatkowe zajęcia, dzięki którym będzie rozwijać się prawidłowo.

Nr KRS: 0000270809
Cel szczegółowy: KOLASIŃSKA, 12564

Organizacje Pożytku Publicznego z powiatu opolskiego uprawnione do otrzymania 1,5 proc. podatku w 2024 r.		
NAZWA OPP	KRS	ADRES
STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ	0000012774	Poniatowa
STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I STARSZYCH	0000170796	Poniatowa
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W PONIATOWA-MIASTO	0000199280	ul. 11 Listopada 4, 24-320 Poniatowa
TOWARZYSTWO WSPIERANIA RODZIN	0000249713	Poniatowa
STOWARZYSZENIE AMAZONKI PONIATOWA	0000266881	Poniatowa
STOWARZYSZENIE KOBIET	0000385228	Wilków
CHODELSKA DRUŻYNA HARCERZY	0000057720	Chodel
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA JANISZKOWICE	0000116212	ul. Wiejska 7, 24-300 Opole Lubelskie
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA RATOSZYN PIERWSZY	0000116212	Ratoszyn Pierwszy 112, 24-350 Chodel
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA NOWE KOMASZYCE	0000116212	Nowe Komaszycy 29, 24-300 Opole Lubelskie



Iga Gil (5 lat),
Józefów nad Wisłą

Od marca 2020 r. dziewczynka walczy ze złośliwym guzem mózgu - Medulloblastomą (nowotwór złośliwy stadium IV, grupa najwyższego ryzyka). Przeszła już dwie operacje guza mózgu i wszczepienie zastawki komorowo-otrzewnowej, wieloetapową chemioterapię i radioterapię w Centrum Zdrowia Dziecka. Obecnie jej celem jest odzyskanie sprawności, którą zabrał rak, ale Iga walczy też z powikłaniami po leczeniu. Żeby mogła się rozwijać i bawić jak jej rówieśnicy, niezbędna jest rehabilitacja.

Nr KRS: 0000270809
Cel szczegółowy: Gil, 13527



Maciś Sulima (5 lat),
Karczmiska

Urodził się z całą listą chorób i w ciężkiej zamartwicy, przeszedł dwa wylewy do mózgu, operację serca, cierpi na cytomegalię, padaczkę i zwyrodnienie bioder, lista jego schorzeń jest długa... Chłopiec nie chodzi, ale już lepiej widzi, sporo rozumie i bawi się zabawkami. Przeszedł operację bioder w Instytucie Paley'a. Potrzebuje środków na rehabilitację i sprzęt, dzięki którym może dalej walczyć o sprawność.

Nr KRS: 0000270809
Cel szczegółowy: SULIMA 11532



Stasio Kozak,
Opole Lubelskie

Chłopiec urodził się z wagą niespełna 790 g. I już od samego początku zmagał się z całą listą chorób. Obecnie Staś cierpi na mózgową porażenie czterokończynowe, ma założoną zastawkę komorowo-otrzewnową, ale zmagą się również z padaczką i obuocnym niedowidzeniem. Jest dzieckiem leżącym, nie chodzi i nie mówi. Rodzice chłopca walczą o jego samodzielność. Potrzebują środków na leczenie, rehabilitację i sprzęt medyczny.

Nr KRS: 0000037904
Cel szczegółowy: 35198 Kozak Stanisław

Agnieszka Gołębiowska

Zderzenie dwóch samochodów na drodze do Radomia

Kierowca busa z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, którym poruszała się ciężarówka. Doszło do zderzenia, wskutek czego oba samochody wylądowały w rowie.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (27 lutego) ok. godz. 22 na drodze S12 z Puław do Radomia.

- Kierujący dostawczym volkswagenem, jadąc od strony Puław, na wysokości Kajetanowa zjechał na przeciwny pas ruchu, którym od strony Rado-



W wyniku zdarzenia jedna osoba - pasażer busa - trafiła do szpitala

mia jechała ciężarówka marki Scania. Kierujący obydwojoma pojazdami, chcąc uniknąć zderzenia, zjechali na pobocze, tracąc panowanie nad pojazdami. W efekcie obydwa samochody wylądowały w rowie - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Volkswagenem kierował 32-latek z Lublina, a scanią 36-letni mieszkaniec województwa wielkopolskiego. Obaj byli trzeźwi i nie odnieśli obrażeń. Do szpitala trafił pasażer busa.

Ze względu na to, że oba pojazdy trzeba było wyciągnąć z rowu, przez kilka godzin ruch w miejscu zdarzenia był utrudniony. Okoliczności kolizji wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroni

PRZYCHODNIA

**PKK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Dlaczego decyzje straży pożarnej bagatelizowano przez 15 lat?

Dyrektor szpitala dostał grzywnę od strażaków. Zapłacił z własnej kieszeni

POWIAT LUBARTOWSKI:

Do kuriozalnych sytuacji dochodzi w związku z wieloletnimi zaniedbaniami w SPZOZ w Lubartowie. Jak informuje dyrektor jednostki, lubartowska Komenda Powiatowa PSP nałożyła na niego grzywnę za niewykonanie decyzji... sprzed 15 lat. Artur Szczupakowski zapłacił z własnej kieszeni.

W lipcu 2009 roku, a więc 15 lat temu, w wyniku przeprowadzonych w szpitalu czynności kontrolno-rozpoznawczych przeprowadzonych przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Lubartowie, zobowiązano dyrekcję lecznicy do dostosowania szpitala do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Zadanie powinno być wykonane w ciągu półtora roku.

Lata mijały, a kolejni szefowie SPZOZ-u nie wywiązali się z poleceń od strażaków. W efekcie, w grudniu ub.r.,



Artur Szczupakowski

dyrektor szpitala w Lubartowie

Szpital może zostać zamknięty nie przez zadłużenie, a na skutek niewykonania decyzji komendanta straży pożarnej

strażacy nałożyli grzywnę na Artura Szczupakowskiego, który dyrektorem jest od listopada 2023 roku. Kara finansowa wyniosła 4 tys. zł. „Dyrektor poinformował, że grzywna została nałożona na niego osobiście i została zapłacona z jego prywatnych pieniędzy” - czytamy w protokole posiedzenia Zarządu Powiatu Lubartowskiego, na którym Artur Szczupakowski wyjaśniał zaistniałą sytuację szefostwu Starostwa Powiatowego (powiat jest organem tworzącym szpital i sprawuje nad nim kontrolę zarządzającą).

„Artur Szczupakowski zwrócił uwagę, że w piśmie napisał, iż brak środków na realizację projektu, może skutkować zamknięciem szpitala nie przez zadłużenie, a na skutek niewyko-

niania decyzji komendanta powiatowego PSP w Lubartowie. Czynności kontrolne prowadzone przez Komendę Powiatową PSP w Lubartowie wykazały, że budynek szpitala jest budynkiem zagrażającym życiu ludzi ze względu na to, iż występujące w nim warunki techniczne nie zapewniają możliwości ewakuacji” - czytamy dalej w protokole.

Co ciekawe, od dawna gotowe są projekt i pozwolenie na budowę w kwestii dostosowania obiektu do przepisów przeciwpożarowych.

„Do tej pory nie podjęto żadnych prac z uwagi na brak środków. W przypadku niepodjęcia dalszych czynności wygaśnie kolejne pozwolenie na budowę oraz będą nakładane kolejne kary. Ponadto brak dostosowania budynku

do przepisów ppoż. blokuje inwestycje w szpitalu” - alarmował dyrektor na spotkaniu z Zarządem Powiatu.

Całkowity koszt dostosowania budynku szpitala do przepisów ppoż. oszacowano na 6,3 mln zł. Jak podaje Artur Szczupakowski, Ministerstwo Zdrowia nie ma na to pieniędzy. Dyrektor liczy na to, że środki na to zadanie pozyska Starostwo Powiatowe.

Budynek szpitala zagraża życiu ludzi ze względu na to, iż występujące w nim warunki techniczne nie zapewniają możliwości ewakuacji

Starosta Tomasz Marzęda zapewnił, że „Zarząd poczyni wszelkie starania w celu pozyskania środków zewnętrznych” - czytamy w protokole.

Dominik Smagała

Do aresztu za rozbój na staruszk

37-latek z Puław zażądał od starszego mężczyzny pieniędzy za to, że z zakupami podprowadził na przystanek. Gdy 90-latek odmówił, agresor zabrał mu portfel i uciekł.

Do zdarzenia doszło w piątek, 23 lutego na jednym z puławskich osiedli. Starszy mężczyzna przyszedł do sklepu po zakupy. Po załatwieniu sprawunków, ze względu na kłopoty z poruszaniem się, zwrócił się z prośbą o pomoc w dojściu z zakupami na przystanek MKZ do stojącego przed sklepem mężczyzny.

Gdy obaj dotarli do celu „pomocnik” zażądał odpłatności za usługę.



37 - latek zażądał od staruszka pieniędzy za podprowadzenie na przystanek

- Gdy 90-latek oświadczył, że nie ma pieniędzy, został zaatakowany. Agresor chwycił go za ramiona, odepchnął na ławkę, a następnie, napierając na niego swoim ciałem, szarpał go, aby dostać pieniądze. W pewnym momencie wyjął staruszkowi z kieszeni portfel z pieniędzmi, dokumentami, kartą do bankomatu oraz kluczami do mieszkania i uciekł - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Napastnik wkrótce został zatrzymany przez policję. Usłyszał zarzut rozbój. Dziś sąd zastosował wobec 37-letniego puławianina środek zapobiegawczy w postaci 3-miesięcznego aresztu. Grozi mu do 15 lat więzienia.

Marta Pietroni

Pierwsza zmiana we władzach LW Bogdanka. Z rady nadzorczej wyleciał polityk PiS

Minister aktywów państwowych Borys Budka odwołał polityka Prawa i Sprawiedliwości z funkcji członka rady nadzorczej spółki Lubelski Węgiel Bogdanka.

Zgodnie ze statutem górniczej spółki minister ma prawo powoływać i odwoływać jednego z członków rady nadzorczej LW Bogdanka.

1 października 2020 r. ówczesny minister aktywów państwowych Jacek Sasin powołał na to stanowisko Grzegorza Wróbla, radnego wojewódzkiego Prawa i Sprawiedliwości, który w wyborach parlamentarnych w 2023 r. bezskutecznie kandydował do Sejmu z listy tej partii.

Tę funkcję Wróbel pełnił do dzisiaj.

Spółka poinformowała w komunikacie, że 1 marca zarząd otrzymał oświadczenie od ministra aktywów państwowych Borysa Budki o odwołaniu Grzegorza Wróbla z funkcji członka rady nadzorczej Lubelskiego Węgla Bogdanka.

To początek zmian we władzach kopalni. Niedawno zmienił się zarząd Enei, czyli spółki, która jest większościowym akcjonariuszem Bogdanki. Nowe władze energetycznej spółki zapewne niedługo zwołają walne zgromadzenie akcjonariuszy w LW Bogdanka, by dokonać kolejnych zmian w radzie nadzorczej.

A rada w nowym składzie będzie mogła zmienić skład zarządu LWB.

Kamil Kulig

Małgorzata Sadurska odwołana z zarządu PZU

Podzieliła los prezesa oraz innych członków zarządu spółki.

O zmianach w zarządzie PZU S.A. spółka poinformowała w komunikacie z 23 lutego. Jak wynika z niego, Rada Nadzorcza odwołała ze składu zarządu sześć osób, w tym Małgorzatę Sadurską.

O tym, że pochodziła z powiatu puławskiego Małgorzata Sadurska w wyniku powyborczych rozsad może stracić stanowisko, mówiło się już od dłuższego czasu. Tym bardziej że powybiorcza miotła robiła porządku w innych kluczowych instytucjach. W lutym dokonano zmian w Radzie Nadzorczej, a zmiany osobowe w zarządzie były już tylko kwestią czasu.



M. Sadurska w zarządzie PZU S.A. zasiadała od czerwca 2017 r.

Była posłanką PiS i szefowa kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy w zarządzie PZU S.A. zasiadała od czerwca 2017 r.

Branżowe media donoszą, że przez ten czas Sadurska zarobiła w spółce blisko 10 mln zł. Miała do dyspozycji również opłacane przez PZU służbowe mieszkanie.

Marta Pietroni

Nałęczów. Strażacy uratowali kota

Kota, który utknął na drzewie, uratowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie.

Wszystko rozegrało się w piątek, 1 marca po godzinie 21 na ul. 1 Maja w Nałęczowie. Druhowie wykorzystali wysięgnik i uratowali kota.



GR Akcja była dość skomplikowana

To jedyne służbowe auto osobowe, jakie posiada Urząd Miejski w Opolu Lubelskim

Służbowy samochód burmistrza do kasacji. Wjechał w dwa inne samochody



Wszystkie pojazdy biorące udział w zdarzeniu nadają się tylko do kasacji. Na szczęście żadnemu z podróżujących nic poważnego się nie stało

POWIAT OPOLSKI:
Do szpitala trafiło pięć osób. Wśród poszkodowanych jest jedna urzędniczka. Tak zakończył się wtorkowy wypadek w Emilcinie.

We wtorek, 27 lutego na drodze wojewódzkiej nr 747 w Emilcinie doszło do poważnego wypadku drogowego. Brały w nim udział trzy samochody. Jak ustaliliśmy jeden z nich to samochód służbowy burmistrza Opolu Lubelskiego. Sześćioletnia Toyota Corolla.

Zjechał na przeciwny pas

Do zderzenia samochodów doszło kilka minut po godzinie 15. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że do zderzenia doprowadził kierowca służbowego auta burmistrza.

- Jadący toyotą 58-latek z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z fiatem, a następnie skodą. W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło pięć osób - informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

To kierujący fiatem 31-latek z gminy Chodel oraz skodą 38-latek z gminy Niedzwica Duża. Do szpitala zabrana została również 38-letnia urzędniczka z toyoty i dwóch pasażerów fiata w wieku 27 i 46 lat. Ina miejsce wezwany został śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

- Na szczęście życiu i zdrowiu uczestników nie zagraża niebezpieczeństwo - dodaje.

Droga wojewódzka relacji Lublin - Iłża przez kilka godzin była zablokowana. Policja wyznaczyła objazdy.

Wiadomo, że wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi.



Jedno z aut dachowało



Sławomir Plis, burmistrz Opolu Lubelskiego - **Najważniejsze jest to, że zarówno nasi pracownicy, jak i inne osoby biorące udział w tym zdarzeniu, nie odniosły obrażeń zagrażających ich życiu. Ze swojej strony mogę zaoferować pełne wsparcie dla nich i ich rodzin.**

Wracali z Lublina

Służbowym autem burmistrza Opolu Lubelskiego podróżowały dwie osoby. To kierowca i urzędniczka wydziału inwestycji. Wracali z Lublina. Załatwiali sprawy służbowe w Zarządzie Dróg Wojewódzkich i Urzędzie Wojewódzkim.

Toyota Corolla została bardzo poważnie uszkodzona. Gmina kupiła ją w 2016 roku za 81 tys. zł. Przejechała 180 tys. km.

- Aktualnie prowadzone są czynności związane z procedurami ubezpieczeniowymi. Nie ma jeszcze żadnych decyzji co do zakupu nowego auta, jeśli

do niego dojdzie to z pewnością w późniejszym terminie i w drodze przetargu - informuje Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

To jedyne służbowe auto osobowe, jakie posiada Urząd Miejski w Opolu Lubelskim. Na stanie jest jeszcze bus wykorzystywany do prac gospodarczych. Czym będzie jeździł teraz burmistrz i jego podwładni?

- Analizujemy sytuację, jeśli będzie taka potrzeba, burmistrz może korzystać z auta prywatnego, oczywiście zgodnie z obowiązującymi procedurami - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

(ach)

Brutalny rozbój w powiecie łukowskim. Jest areszt dla podejrzanych

W minioną środę policjanci ze Stoczka Łukowskiego zostali powiadomieni o rozbój, do którego doszło na drodze w Zastawiu. Ze zgłoszenia wynikało, że podróżujący osobowym autem dwaj obcokrajowcy uderzyli i przewrócili na drogę 70-latkę z gminy Stanin.

Sprawcy zabrali pokrzywdzonemu portfel z dokumentami i pieniędzmi, a później bardzo szybko odjechali w kierunku Stoczka Łukowskiego. Powiadomieni o rozbój mundurowi zauważyli jadący w centrum Stoczka Łukowskiego opisywany samochód.

Zatrzymani do kontroli drogowej 38 i 33-latek ze Słowacji twierdzili, że nie mają nic wspólnego z rozbój. Mundurowi nie uwierzyli w ich zapewnienia i po przeszukaniu znaleźli przy nich ponad 2 tysiące złotych skradzione 70-latkowi. Znalezione przy nich pieniądze „co do złotówki” zgadzały się z kwotą, jaką podał pokrzywdzony. Dodatkowo kilkaset metrów od miejsca rozbój mundurowi znaleźli „wyczyszczony z gotówki” portfel pokrzywdzonego.

Domniemani sprawcy rozbój zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty. Łukowski sąd ich aresztował na 3 miesiące.

Podejrzany grozi kara od 2 do 15 lat więzienia.



Zatrzymani do kontroli drogowej 38 i 33-latek ze Słowacji twierdzili, że nie mają nic wspólnego z rozbój. Podejrzani trafili do aresztu

GR

Opolscy poszukiwacze znaleźli pocisk moździerzowy

POWIAT OPOLSKI:
W niedzielę, 25 lutego członkowie Opolskiego Stowarzyszenia Eksploratorów „TOPÓR” wybrali się na poszukiwania.

- Prowadziliśmy wykopaliska na polu w Trzcińcu (gmina Łaziska, powiat opolski), kiedy dwóch młodych ludzi podeszło do nas i powiedziało, że zauważyli oni wystającą łotkę, a jest ich tam pełno - wyjaśnia okoliczności znaleziska Mateusz Czerepak z Opolskiego Stowarzyszenia Eksploratorów „TOPÓR”, które działa przy Opolskim Centrum Kultury.

Poszukiwacze udali się we wskazane miejsce.

- Razem z kolegą tam podjechalismy, odsuneliśmy delikatnie ziemię i okazało się, że to jednak nie jest sama łotka, tylko



Eksploratorzy powiadomili o znalezisku policję, która od razu zabezpieczyła teren

cały pocisk moździerzowy - dodaje pan Mateusz.

Eksploratorzy powiadomili o znalezisku policję, która od razu zabezpieczyła teren. Funkcjonariusze pilnowali pocisku całą noc, czekając na saperów z Dębina, którzy zajęli się detonacją ładunku. Pocisk prawdopodobnie pochodzi z okresu II wojny światowej.

Agnieszka Gołębiowska

Na pierwszej rozprawie, w listopadzie ub.r., oskarżony przekonywał, że padł ofiarą przestępców, którzy chcieli ściągnąć z niego haracz

Oskarżony o usiłowanie zabójstwa policjanta chciał na wolność. „Jeżeli bym się ukrywał, to tym samym bym się przyznał”

Na liście zarzucanych Mateuszowi W. czynów poza usiłowaniem zabójstwa policjanta, którego zdaniem śledczych próbował przejechać autem, jest także posiadanie karabinu automatycznego. 29-latek w czwartek w sądzie wnioskował o zwolnienie go z aresztu.

Chciał wyjść z aresztu

Podczas czwartkowej rozprawy Sąd Okręgowy w Lublinie podejmował decyzję w sprawie kończącego się okresu tymczasowego aresztowania Mateusza W., 29-letniego lublinianina oskarżonego m.in. o usiłowanie zabójstwa policjanta.

Obrońca mężczyzny wnioskował o wypuszczenie Mateusza W. z aresztu.

- To już prawie 11 miesięcy. Postawa oskarżonego wskazuje,



Obrońca mężczyzny wnioskował o wypuszczenie Mateusza W. (na zdj. z prawej) z aresztu

że rozumiał naganność swojego zachowania. Nie ma zagrożenia dla toku postępowania. Ewentualnie wnioskuję o zastosowanie innych środków zapobiegawczych: orzeczenia 15 tys. zł poręczenia majątkowego, zobowiązanie oskarżonego do stawiania się na policji trzy razy w tygodniu i zatrzymania paszportu - zaproponował adwokat 29-latka.

Sam zainteresowany też zabrał głos w tej sprawie.

- Jeżeli bym utrudniał proces, ukrywając się, to tym

samym bym się przyznał do usiłowania zabójstwa - przekonywał Mateusz W.

Sędziowie nie podzielili jednak argumentacji oskarżonego.

- Dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia czynu. Wpływ na decyzję sądu mają kwalifikacja zarzucanego czynu, czyli zbrodni, surowość kary grożącej oskarżonemu. Do tego postawa oskarżonego, która warunkowała zarzuty, czyli unikanie zatrzymania,

wskazuje na ryzyko ukrywania się oskarżonego - wyjaśniła sędzia Marcelina Kaspro-wicz.

Tym samym sąd przedłużył Mateuszowi W. okres tymczasowego aresztowania do 30 czerwca.

Śledczy: potrącenie, pościg, ucieczka i karabin w aucie

Policjanci 6 kwietnia ub.r. zamierzali zatrzymać Mateusza W. na ul. Garbarskiej w Lublinie. Powód? Miesiąc wcześniej mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a po pościgu udało mu się zbiec.

Przed i za prowadzonym przez niego fordem focusem zatrzymały się nieoznakowane radiowozy. Z tego, który zablokował mu drogę do jazdy naprzód, wysiadł nieumundurowany policjant. Mateusz W. gwałtownie ruszył fordem. Według ustaleń śledczych 29-latek potrącił policjanta.

Po pościgu mężczyzna pozostawił samochód na par-

kingu pod hipermarketem przy ul. Turystycznej, gdzie rzucił się do pieszej ucieczki. Tym razem nie udało mu się uciec - został złapany na ul. Zawilcowej. Policjanci w jego aucie znaleźli karabin automatyczny, kaliber 7,62 mm i amunicję oraz 0,6 grama marihuany. Ford miał kradzione tablice rejestracyjne i usunięty numer VIN.

Mateusz W. usłyszał cztery zarzuty, w tym usiłowanie zabójstwa policjanta.

Jego proces ruszył w połowie listopada. Oskarżony przyznał się tylko do części zarzucanych mu czynów. Nie przyznał się do usiłowania zabójstwa policjanta.

Chuligańskie porachunki?

Na grudniowej rozprawie po raz pierwszy w procesie Mateusza W. pojawiła się informacja o związkach oskarżonego ze środowiskiem kibiców piłkarskiego Motoru Lublin.

- Chodziło o porachunki w związku z rozłamem wśród

kibiców Motoru, starej i nowej grupy. Oskarżony jest kibicem Motoru, był w nowej grupie. Wcześniej podobno został zaatakowany maczetami i w tym dniu, w którym został zatrzymany, chciał wprowadzić swoje porządki i rozliczyć się z tymi osobami. Po to kupił broń - wskazał ustalenia poczynione przez policjantów po zatrzymaniu Mateusza W. jeden z funkcjonariuszy odpowiadających na pytania sądu.

Na pierwszej rozprawie, w listopadzie ub.r., oskarżony przekonywał, że padł ofiarą przestępców, którzy chcieli ściągnąć z niego haracz w zamian za ochronę jego klubu sportów walki.

Mateusz W. był w przeszłości wielokrotnie karany. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu nawet dożywocie.

Dominik Smagała

Pożar w zakładzie samochodowym w Łukowie. Duże straty

ŁUKÓW: Straż Pożarna została zaalarmowana, że pali się quad i budynek gospodarczy przy ul. Gałczyńskiego w Łukowie. W płonącym budynku mieści się warsztat samochodowy.

Jak informuje nas st.kpt. Konrad Turski, Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie:

- W niedzielę, 24 lutego około godziny 21.47 do Straży Pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze samochodów i płonącej elewacji budynku. Na miejsce zadysonowano cztery zastępy: dwa samochody z JTRG Łuków oraz samochody z OSP KSRG Dąbie i OSP KSRG Gręzówka. Po przybyciu na miejsce jednostek ochrony przeciwpożarowej zastano pożar quada i elewacji bu-



Spalony quad, wózek widłowy i elewacja warsztatu przy ul. Gałczyńskiego (fot. OSP Dąbie)

dynku garażowego. W wyniku tego pożaru spalił się quad, zostały opalone dwa

samochody osobowe i ręczny wózek widłowy - informuje Konrad Turski.

Zapłacił rachunki za fałszywą córkę

Ponad 4 tys. zł stracił mieszkaniec Puław, który dał się nabrać oszustom, chcąc pomóc rzekomej córce. Sprawę bada puławska policja.

Mężczyzna dostał wiadomość z nieznanego numeru. Z SMS-a wynikało, że kontaktuje się z nim córka, której popsuł się telefon, ale która pilnie potrzebuje pożyczki na opłacenie rachunków. Dalej kontakt przeniósł się na komunikator WhatsApp. Tam 54-latek dostał prośbę od rzekomej córki o pożyczkę 4 tys. 999 zł i zobowiązanie zwrotu w ciągu kilku dni. Puławianin zrobił dwa przelewy na łączną kwotę 4 tys. 499 zł, ale gdy nie doczekał się zwrotu pieniędzy, a „córka” nie odzywała się przez kilka dni, postanowił napisać do niej i zapytać, czy wszystko

w porządku. Wkrótce przyszła odpowiedź z podziękowaniem za pożyczkę i prośbą o kolejną, tym razem na 6 tys. 999 zł. - Mając podejrzenie, że coś się nie zgadza, 54-latek zaczął zadawać pytania dotyczące członków rodziny, aby sprawdzić swoją rozmówczynię. Wówczas kontakt się urwał, a puławianin zorientował się, że padł ofiarą oszustów. Potwierdził to telefon wykonany do faktycznej córki, która nie tylko nie utraciła telefonu, ale przede wszystkim nie prosiła o żadną pożyczkę - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna zgłosił sprawę na policję.

Marta Pietroni

REG

Konkurent wójta wypomina mu studia na Collegium Humanum

POWIAT PUŁAWSKI: Adam Bieniek, obecnie radny rady gminy Wąwolnica, a także kontrkandydat obecnego włodarza gminy, pyta go, dlaczego z postu w mediach społecznościowych usunął informację o tym, że studiował w Collegium Humanum. - Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? - spytał na sesji.

Radny/kandydat na wójta: Collegium Humanum zniknęło

O prywatnej warszawskiej uczelni zrobiło się głośno, gdy na jaw wyszło, że niektórzy jej absolwenci uzyskiwali dyplom nie za uczestnictwo w zajęciach i zdane egzaminy, ale za wniesioną opłatę. Wśród nich, jak donosiły ogólnopolskie media, znaleźli się m.in. promineni Prawa i Sprawiedliwości. Siedem osób z władz uczelni zostało zatrzymanych i usłyszało zarzuty w tej sprawie. Afera z „lewymi dyplomami” zawędrowała i do powiatu puławskiego, na sesję rady gminy do niewielkiej Wąwolnicy. Tu w zbliżających się wyborach samorządowych o fotel wójta powalczą dotychczasowy włodarz Marcin Łaguna oraz obecny radny opozycji Adam Bieniek. Obaj zamiar kandydowania obwieścili mieszkańcom oficjalnie na swoich profilach w mediach społecznościowych - Bieniek 6 lutego, Łaguna kilka dni później - 9 lutego. I to właśnie wpis obecnego wójta na Facebooku zaciekał jego konkurenta.

Marcin Łaguna informując o tym, że po raz kolejny będzie ubiegał się o reelekcję,



Adam Bieniek,
radny i kandydat na wójta
Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? Dlaczego pan usunął wpis ze swojego posta?



Marcin Łaguna,
wójt gminy Wąwolnica
Toczy się postępowanie. Co ja mam z tym wspólnego? Zakończyłem tok kształcenia egzaminem zdany pozytywnie

wyłuszczył szczegółowo potencjalnym wyborcom, jakie ma wykształcenie, sytuację rodzinną, przedstawił skład swojego komitetu wyborczego oraz najważniejsze dokonania jako wójta z ostatniego czasu. Jednak, jak zauważył jego konkurent, wpis w internecie zmienił treść. - Dwie kadencje startował pan z komitetu PiS. W pierwszej kadencji był pan sympatykiem, w drugiej kadencji był pan już członkiem partii PiS. Co takiego nagle stało się, że zmienił pan poglądy i teraz pan startuje, chcąc, czy może musząc, czy może tak wygodniej, z własnego komitetu? - pytał Adam Bieniek. - W swoim poście wyborczym z dnia 9 lutego informuje pan o decyzji startu i opisuje pan swoje dokonania, także edukacyjne. W jednym z osiągnięć wpisuje pan studia podyplomowe zarządzanie w Collegium Humanum i dyplom MBA. A w obecnym momencie ten wpis z pańskiego posta został usunięty. Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum, posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? Dlaczego pan usunął wpis ze swojego posta? - punktował radny i konkurent Marcin Łaguna.

Wójt: Kampania w pełni

- To nie są pytania związane z obradami, tylko typowa sytuacja z kampanii wyborczej - odciął się wójt. Niemniej jednak odniósł się do

pytań kontrkandydata. Istotnie, jak wynika z informacji zamieszczonej na stronie internetowej lubelskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego, na terenie gminy zarejestrowano Komitet Wyborczy Wyborców Marcina Łaguna. - Kandydaci na radnych, z którymi się na coś umówiliśmy, wyraźnie zaznaczyli, że chcą startować z takiego właśnie komitetu - tłumaczył się wójt i dodawał: - W związku z tym, że szanuję decyzję kandydatów, szanuję decyzję komitetu, dlatego taką decyzję wspólnie podjęliśmy. Wytknął Adamowi Bienikowi, że on sam na radnego startował z innego komitetu. - I ja panu tego nie zarzucam - stwierdził Marcin Łaguna.

Odnosząc się do pytania dotyczącego wykształcenia, potwierdził, że ukończył zarządzanie na wspomnianej przez konkurenta uczelni. - Odbywałem to w momencie, kiedy mieliśmy jeszcze okres pandemii. Przeszedłem cały tok studiów, jeśli to pana interesuje, to mogę z tym pana zapoznać. Natomiast ja żadnego wpisu nie usunąłem. Tam są dane odnośnie studiów, wykształcenia. Jeżeli jest pan zainteresowany jakimiś szczegółami, chce pan z tego zrobić jakiś większy temat, to bardzo proszę. Ja nie mam nic do ukrycia - skwitował wójt. - Widzi pan, internet kieruje się swoimi prawami i dobrze jest nie kłamać panie wójt. Niech pan sobie wejdzie w historię swo-

jej edycji (posta - przyp. red.) i ma pan wyraźnie Collegium Humanum, a w tej chwili tego nie ma - odparł radny Bieniek.

Radna opozycji: A co z PiS-em?

Temat przynależności wójta do PiS pociągnęła także radna Elżbieta Tomaszewska, podnosząc, że mieszkańcy są zainteresowani tą kwestią.

- Czy pan zrezygnował z członkostwa w partii, czy pan po prostu nie chce się z partią utożsamiać, czy chodzi o zupełnie coś innego? - dopytywała. Poparła również radnego Bienika, podnosząc, że również widziała wpis Marcina Łaguna z informacją o kandydowaniu w wyborach, w którym pisał o swoim wykształceniu. - Rzeczywiście Collegium Humanum pan wykreślił po aferze. Dlaczego pan panie wójtę wykreślił to? Czy pan też nie chce się z tą uczelnią identyfikować? Czy pan się obawia zarzutów? - pytała.

- Sprawdzę, czy tam coś zniknęło, czy nie - odparł Marcin Łaguna.

- To, że toczy się jakieś postępowanie i są osoby zatrzymywane, nie podważa w żaden sposób mojego wykształcenia. Toczy się postępowanie. Co ja mam z tym wspólnego? Zakończyłem tok kształcenia egzaminem zdany pozytywnie - skwitował.

Wójt: Przewodnicząca powinna przerwać tę dyskusję

Zdaniem wójta Marcina Łaguna, taka sytuacja w ogóle nie powinna mieć miejsca na sesji rady obecnej kadencji.

- Zawsze dbamy o to, aby poziom dyskusji podczas obrad był merytoryczny i konstruktywny. Jesteśmy relatywnie małym samorządem z dużymi ambicjami, stąd nasze apetyty rosną. Niestety mam wrażenie, że konkurenci wyborczy starają się wykorzystać sposobność, aby dyskredytować mój komitet wyborczy, działania, decyzje oraz wykształcenie, czego

upust mogliśmy obserwować podczas ostatnich obrad. Nie pozwolę na szarganie mojego dobrego imienia. Okres kampanii wyborczej nie uprawnia do tego typu zachowań. Mam żal do pani przewodniczącej za niewystarczającą reakcję. Powinna przerwać tę niezwiązaną z tematami sesji dyskusję - przyznaje.

- Mam nadzieję, że był to tylko incydent i każdy z nas wyciągnie odpowiednie wnioski - dodaje. O dyskredytowaniu swojego komitetu mówi również konkurent wójta do stanowiska. Na sesji Adam Bieniek wypomniął włodarzowi Wąwolnicy, że podczas zebrań wiejskich oczernia go przed wyborcami.

Jak tłumaczy Marcin Łaguna, na Facebooku ma dwa profile - jeden oficjalny, drugi prywatny. Sprawdziliśmy, rzeczywiście tak jest. Jednak, co daje się zauważyć po liczbie postów i częstotliwości ich zamieszczania, na jednym profilu wójt jest bardziej aktywny, a na drugim mniej. Na obu w tym samym dniu w odstępie kilku minut zamieścił ten sam post o kandydowaniu w wyborach, z tym że na profilu, na którym jest mniej aktywny, z informacją o Collegium Humanum w treści, a na profilu, gdzie jest bardziej aktywny - bez.

Sprawdziliśmy również kwestię podnoszoną podczas sesji przez radnego Bienika - konkurenta Marcina Łaguna w wyborach - o edycji i zmianie treści postu. Rzeczywiście, jak wynika z informacji widocznych w mediach społecznościowych, post udostępniony 9 lutego najpierw zawierał nazwę Collegium Humanum, a następnie 23 lutego został zedytowany i obecnie nie zawiera takiej treści.

Obywatelskie ujęcie pijanego kierowcy. Naoczny świadek zabrał mu kluczyki

Zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy przekazał policjantom naoczny świadek w czwartek (29 lutego) w nocy.

- Aby uniemożliwić pijanemu dalszą jazdę, mężczyzna zabrał nieodpowiedzialnemu 26-latkowi kluczyki i poinformował policjantów o zdarzeniu - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Podczas badania stanu trzeźwości okazało się, że obywatel Ukrainy ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie. W związku z powyższym został zatrzymany w lubartowskiej jednostce.

26-latek, gdy wytrzeźwiał, przyznał się do kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości i dobrowolnie poddał się karze.

Kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, za które grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności, sądowy zakaz kierowania i wysoka grzywna.

Joanna Niećko

Lublin. 113 zarzutów na koncie 18-latki. Wpadła za oszustwa

Lublin: Kobieta wystawiała do sprzedaży książki, a następnie nie realizowała wysyłki. Straty to kilka tysięcy złotych.

Do wszystkich przestępstw doszło w ubiegłym roku w okresie od sierpnia do września. Sprawczyni na popularnym portalu ogłoszeniowym zamieszczała oferty sprzedaży podręczników szkolnych po atrakcyjnych cenach. Jak się okazało, po otrzymaniu zapłaty nie realizowała wysyłki. Łączne straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Sprawą zajmowali się policjanci z 1. komisariatu. Funkcjonariusze szczegółowo przeanalizowali wszystkie zgłoszenia.

- Wpadli na trop 18-latki. Młoda kobieta została zatrzymana przez kryminalnych. Łącznie usłyszała 113 zarzutów oszustwo. Mieszkanka Lublina przyznała się do popełnienia wszystkich przestępstw - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z policji w Lublinie.

Grozi jej do 5 lat więzienia.

Marta Pietroń

Dominika Polonis

Rodzina z Paszk Dużych chce odrestaurować rodzinną kapliczkę nagrobną

Pomóżmy uratować pomnik Józefa i Karoliny

To najpiękniejsza kapliczka, dziedzictwo kulturowe na radzyńskim cmentarzu. Okrutnie obszedł się z nią czas. Wymaga remontu, możemy w tym pomóc.

Rotmistrz Józef Grzegorz Domański po powstaniu styczniowym uniknął zesłania i rozpoczął studia w Szkole Głównej Warszawskiej. Założył dobrze prosperującą kancelarię adwokacką. W r. 1888 ufundował swoim rodzicom, Józefowi i Karolinie z d. Niewęglowskiej, żeliwną kapliczkę. Po śmierci, w tym grobie pochowany został też fundator tego pomnika.

Historia wiecznie żywa

Z prośbą, by rozpropagować społeczną zbiórkę pieniędzy na remont kapliczki nagrobnej na najstarszej radzyńskiej nekropolii, zwróciła się do nas rodzina państwa Domańskich, której trzon wywodzi się z Paszk „Wielkich”, dzisiaj Dużych. Potomkowie są rozproszeni po kraju i świecie.

- Na cmentarzu parafialnym w Radzynie Podlaskim nagrobkiem poświadczającym jeden z najstarszych pochówków był pomnik Józefa Domańskiego (zm. w 1851 r.) i jego żony, Karoliny z Niewęglowskich (zm. w 1888 r.). To znana mieszkańcom Radzyna strzelista, żeliwna kapliczka z figurką Matki Boskiej znajdująca się bardzo blisko kaplicy cmentarnej. To grób rodzinny, pomnik przodków, ale to także nasze dziedzictwo kulturowe. Niestety, po wielu latach bycia ozdobą miejscowej nekropolii, nagrobek uległ tak niszczącej korozji, że półtora roku temu został zdemontowany i oddany do naprawy. Był to ostatni moment na podjęcie takiej decyzji przez dysponentów grobu. Gładkie, dawniej metalowe płyty, zaczęły się kruszyć i pękać - wyjaśnia rodzina na stronie zrzutki.pl.

Koszty wzrosły dwukrotnie

Do zorganizowania zrzutki pod hasłem „Ratujmy pomnik Józefa i Karoliny w Radzynie Podlaskim” rodzinę skłoniło również to, że pierwotne

koszty, które były zakładane na renowację w wys. ok. 30 tys. zł, wzrosły dwukrotnie.

Konserwator zabytków uznał, że kapliczka nagrobna jest najpiękniejszą kapliczką na radzyńskim cmentarzu. Profesjonalną renowacją zajęła się pracownia z Ryk.

Wstępny koszt renowacji (podjęła się jej pracownia z Ryk), wykonanej zgodnie z zaleceniami konserwatora dzieł sztuki Zofii Kamińskiej, wyniósł około 28-30 tysięcy złotych. Ponieważ obecna właścicielka cmentarnej parceli, Anna Niewęglowska, nie dysponowała taką kwotą, zachęcona przez kilkoro kuzynów postanowiła założyć na ten cel zrzutkę.

Inicjatywa ta powstała w grudniu 2022 r. i została szeroko rozpropagowana wśród członków bliższej i dalszej rodziny. Wielką rolę odegrały w jej promocji relacje historyczne i udostępnienie prywatnych zbiorów przez Dorotę Andruszkiewicz i Wojciecha Domańskiego, potomków braci rotmistrza (Ludwika i Konstantego). W ramach wieżów rodzinnych udało się zbierać pewną sumę, lecz zalecenia konserwatorskie podwoiły zakładaną kwotę na renowację.

Żeliwnych schodów nie da się uratować...

Jest już przygotowana konstrukcja, na której będzie osadzony wyremontowany pomnik żeliwny. Wypiaskowano kamień, na którym ponownie zamontuje się ogrodzenie i schody pomnika.

- Niestety, żeliwnych schodów nie da się uratować i muszą być zastąpione grubą blachą nierdzewną, ponieważ posiadają zbyt dużo wżerów i są bardzo osłabione. W związku z tym, że są to bardzo precyzyjne prace, zakończenie remontu pomnika opóźniło się. Planowane wcześniej na czerwiec 2023 r., ponowne postawienie odnowionego nagrobka odbędzie się w tym roku. Na kon-



Najstarszym wykonanym ok. 1888 roku pomnikiem typu architektonicznego i jednym z najpiękniejszych na katolickim cmentarzu w Radzynie Podlaskim była strzelista, żeliwna kapliczka z figurką Madonny. Wieńczący ją ozdobny, neogotycki baldachim górował iglicą ponad grobami parafialnego cmentarza, niczym strażnik spokoju dusz zmarłych. Dla większości zabytek, ale dla wielu coś więcej – grób przodków – Karoliny z Niewęglowskich (1817-1888) i Józefa Domańskiego (1803-1851)



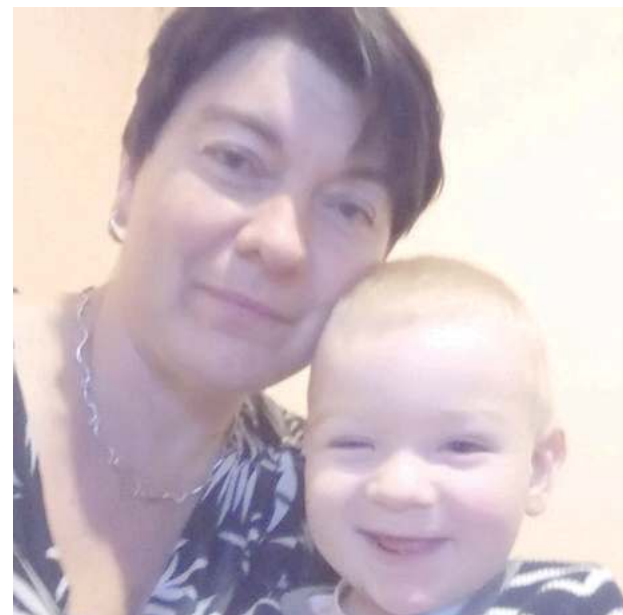
Rotmistrz Józef Grzegorz Domański (1842 – 1928), powstaniec styczniowy
Urodził się 23 lutego 1842 r. w rodzinie szlacheckiej w „Paszkach Wielkich”, k. Radzyna Podlaskiego. Jako 20-letni młodzieniec wziął udział w Powstaniu Styczniowym. Jak relacjonują jego praprawnuki: Dorota Andruszkiewicz i Wojciech Domański, w powstaniu trafił do oddziału Józefa Jankowskiego, gdzie dowodził kawalerią. – Z energią właściwą dwudziestoletniemu brał udział w bitwach pod Żyrzynem i Kockiem oraz trzynastu potyczkach. Był w tym czasie trzykrotnie ranny. Jego zasługi docenił sam marszałek Józef Piłsudski. Wręczył rotmistrzowi Order Virtuti Militari.

Każdy, kto zechce dorzucić cegiełkę i wpłacić na cel konserwacji kapliczki może to uczynić wchodząc na stronę internetową www.zrzutka.pl i wpisując hasło Ratujmy pomnik Józefa i Karoliny w Radzynie Podlaskim

cie zrzutki jest obecnie ok. 40 proc. z założonej wcześniej sumy 30 tysięcy złotych -

relacjonują organizatorzy zbiórki.

Monika Mackiewicz



Założycielką zrzutki jest Anna Niewęglowska. O sobie: Mieszkam w Paszkach Dużych koło Radzyna Podlaskiego. W tej samej okolicy żyło wiele pokoleń naszych przodków, dzięki czemu i w troskach, i w radościach życia zawsze otacza nas bliższa i dalsza rodzina. Na zrzutka.pl trafiłam, by zebrać fundusze na ratowanie prawie 150-letniego nagrobka naszych wspólnych przodków – Karoliny z Niewęglowskich (1817-1888) i Józefa Domańskiego (1803-1851).



Zasługi dla ojczyzny rotmistrza Józefa Grzegorza Domańskiego oddane na polach bitew powstania styczniowego docenił sam marszałek Józef Piłsudski. 5 sierpnia 1921 r. wręczył rotmistrzowi Order Virtuti Militari klasy V. Rotmistrz został też odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych

Życzenia na Dzień Kobiet

- NAJWSPANIALSZEJ Edytcie z okazji Dnia Kobiet najlepsze życzenia składa Mama

- Z okazji Dnia Kobiet dla Alicji Milczarek - Mamo, przyjmij najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wielu powodów do radości i dumy...
- życzy syn Marcin.

- Najlepsze życzenia dla babci Luizki z okazji dnia kobiet składa wnusio Jaś

- Pragnę złożyć życzenia dla Wszystkich kobiet z powiatu opolskiego. Życzę, aby każda kobieta doświadczyła dziś miłości, radości. Aby czuła się dobrze we własnej skórze, dobrze - jako kobieta. Wszystkiego najlepszego, spełnienia marzeń oraz docenienia przez mężczyzn. Święty Jan Paweł II pisał o geniuszu kobiet, które wzbogacają właściwe rozumienie świata i dają wkład w pełną prawdę o związku między ludźmi. Michał Kremek, prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska-Dobre Słowo

- W Dniu Kobiet życzymy Ci mamusiu i babciu Elżbieto Komorek, abyś nigdy nie wątpiła w swoją siłę i unikalność. Niech każda chwila przynosi Ci szczęście i satysfakcję. Życzymy Ci, aby ten dzień był pełen uśmiechów, radości i chwil, które zostaną w pamięci na zawsze. Życzą Paula, Zuziczka i Szymuś Chmieleccy :)

- Dla Teresy Latkowskiej z Gardzienic Pierwszych: Stałbym Ci co dzień kwiatów bukiety, bo nie ma drugiej takiej kobiety! Lecz dziś dzień szczególny, więc przyjmij życzenia, niech znikną wszystkie Twoje zmartwienia, niech szczęście i miłość Twe serce wypełni, niech każde marzenie Twoje się spełni, niech na Twojej twarzy uśmiech zagości, bo dzień dzisiejszy jest pełen radości. Wyjątkiem jesteś w tym wielkim świecie, należą się kwiaty takiej kobiecie. Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Kobiet życzy... Twój PRZYJACIEL

- Serdeczne życzenia spełnienia marzeń, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności dla Ciebie `Lilka` Śmiech, życzą Paula, Zuziczka i Szymuś Chmieleccy. Niech w dniu Święta Kobiet czas radośnie leci i stanie się kolejnym spełnionym marzeniem. Wszystkiego najlepszego!

- Kochane Panie. Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet, tak pięknego święta, życzę wszystkim Paniom z Klubu Seniora w Łęcznej, a życzenia złożyć pamiętam. Abyście Kochane Panie jak najdłużej żyły, zawsze zdrowe, uśmiechnięte i kochane były. Bo jak wszyscy wiecie, nie ma nic piękniejszego na świecie, jak Kobieta jest szanowana, pożądana i bardzo kochana. Życzą Panowie z Klubu i Zbyszek

- Z okazji Dnia Kobiet dla Pani Stanisławy. Obyśmy szli przez życie długimi krokami, a wiecznie trwała przyjaźń między nami. Żebyśmy jak najdłużej razem byli, same dobre chwile przeżyli. Żeby złoto w dobro się zmieniało, a życie życzliwości i przyjaźni nas nauczyło. Życzy wielbiciel

- Życzenia dla Magdy ze Starej Wsi z okazji Dnia Kobiet. Morze ma perły, noc gwiazdy na niebie, a ja w swym sercu mam tylko Ciebie. Moje serce mocno bije, kocham Cię do pięt po szyję. Srebrna gwiazdka świeci na niebie, księżyc się złoci na ciemnym tle, serduszek moje tęskni do Ciebie, a usta szepczą „Ja Kocham Cię”. Adrian i dzieci

- Ela z Trawnik, wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Kobiet, a najwięcej zdrowia. Niech miłość i zdrowie w sercu Twoim gości, niech nigdy nie zbraknie ludzkiej życzliwości. Żyj w szczęściu i radości, nie znaj nigdy smutku i przykrości. Życzą Koleżanki i Zbyszek z Łęcznej

- Dla Mamy i Babci Joli: Miłości po kres i radości do łez, promyków słońca i bukietów róż bez końca, mnóstwo wrażeń i spełnienia marzeń, wiele szczęścia i trafnych decyzji podjęcia, a w portfelu i na koncie? Same miliony lub chociaż tysiące! - życzą Aga i Alek

Życzenia dla poetki

Z okazji Dnia Kobiet dla Poetki wierszy na każdą okazję Elżbiety Salamończyk z Ciechomina

Dziś powinnaś być królową, wypoczywać cały dzień. Komplementów słuchać dużo, wszystko na skinienie mieć. Nawet kiedy spojrzysz w gwiazdy i wypowiesz: tę chce mieć, dzisiaj będziesz miała wszystko, bo to jest Twój dzień.

Życzy: PRZYJACIEL Marcin Milczarek

Życzenia dla Mamy

Janina z Kol. Ostrówek.

Jest jeden dzień w roku, jak wszyscy wiecie, gdy składa się życzenia, kochanej Kobiecie. A każda kobieta jest szczęśliwa i uśmiechnięta, gdy otrzyma życzenia w dniu swego święta. Mamusiu, z okazji Dnia Kobiet wszystkiego najlepszego, a 9 marca kończysz tylko 90 lat. Niech Ci Bozia da dużo zdrowia i jeszcze długich, długich lat życia.

Życzy Zbyszek

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘŚCIEM!

ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- ▶ przyjdź do redakcji
- ▶ wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- ▶ wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- ▶ wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie Noworodki z regionu urodzone w lubartowskim szpitalu



Roman Klimau, Biała Podlaska,
ur. 26 lutego, g. 15:25, 3480 g, 54 cm
Rodzice: Oksana i Mikołaj



Antoni Joniuk, Przytyczno, gm. Jeziorzany, pow. lubartowski
ur. 27 lutego, g. 18:37, 3130 g, 56 cm
Rodzice: Julia i Piotr
Rodzeństwo: Krystian (7 lat), Filip (4 lata), Amelia (2 lata)



Alicja Beczek, Walentynów, gm. Jeziorzany, pow. lubartowski
ur. 28 lutego, g. 12:42, 3920 g, 57 cm
Rodzice: Agata i Damian
Rodzeństwo: Mikołaj (2 lata), Piotr (11 lat)

Franio i Antoś, Biała Podlaska
ur. 29 lutego
Franio: g. 20:45, 2540 g, Antoś: g. 20:46, 2560 g
Rodzice: Magdalena i Przemysław
Brat: Bartuś (5 lat)



Gabriela z Lubartowa,
ur. 29 lutego, g. 19:44, 3940 g, 57 cm
Rodzice: Maria i Paweł



Mia Lewczuk, Biała Podlaska
ur. 26 lutego, g. 16:31, 3050 g, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Paweł
Siostra: Maja (9 lat)



Ania Orłowska, Wólka Komarowska, pow. radzyński
ur. 29 lutego, g. 11:04, 3600 g, 57 cm
Rodzice: Marta i Karol



Hania z Przypisówki, gm. Firlej, pow. lubartowski
ur. 1 marca, g. 00:04, 3170 g, 54 cm
Rodzice: Izabela i Adam
Rodzeństwo: Zuzanna (8 lat)

Antoś Nowacki na zdjęciu z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 1 marca, g. 17:40, 3570 g, 55 cm
Rodzice: Weronika i Robert

Mądre, piękne, zaradne. Żydówki, które przełamywały społeczne tabu (cz. I)

Najbardziej wpływowe kobiety żydowskiej Białej Podlaskiej

Bystra bizneswoman, tajemnicza piękna barmanka, charakterna właścicielka luksusowego sklepu – podziwiała je inne białskie Żydówki, mężczyźni przychodzili do nich w interesach i po radę, kapelusza uchyłali okoliczni ziemianie, a oficerowie czapki. Jako pierwsze przełamały bariery społeczne i kulturowe właściwe swojej płci i wyznaniu.

Tilla Berlin – pierwsza businesswoman Białej

W najpiękniejszej części miasta, przy rynku, stał duży dom. Dziedziniec zabudowano ze wszystkich stron, z przejściem na ulicę Zaskolną po drugiej stronie ulicy od kościoła. (...) Na parterze znajdowała się Apteka Ostrowskiego. Dom ten nazywano „komunalnym”. Niewiele osób wiedziało, skąd wzięła się nazwa i że dom należał kiedyś do Tille Berlin. Była ona córką reb Izaaka Izaaka Szochera, bogatego właściciela ziemskiego i żoną Szmula Falika, zamożnego handlarza drewnem, handlującego z Niemcami. Pewnej wiosny, gdy Szmul wysłał Wisłą do Gdańska ogromny transport drewna, doszło do katastrofy. Wzburzone fale rozerwały drewniane tratwy, cały transport trafił do wody, a kilkudziesięciu żeglarzy utonęło. Stracił nie tylko towar, ale musiał zapłacić też odszkodowania. Stał się człowiekiem biednym.

W 1921 roku Żydzi stanowili 66 procent społeczności Białej

Po krótkim czasie zmarł na zawał. Tille, bezdzietna wdowa, nie wpadła w panikę i przejęła interesy męża. Spłaciła odziedziczone długi i zaczęła sama spławiać drewno. W tym czasie, w latach 80. XIX wieku, prawie wszystkie lasy wokół Białej należały do księcia Hohendorfa. Kiedy Rosjanie wydali dekret zabraniający obcokrajowcom posiadania dużych majątków, książę zaczął likwidować i wyprzedawać swój majątek. Tille był jednym z największych nabywców lasów, a transakcje opiewały na setki tysięcy rubli. Sam książę był częstym gościem w jej domu. Prowadziła naprawdę królewskie życie, mając własne powozy i woźniców. Mimo to prowadziła kosztowny dom i nosiła perukę. Kilka lat później wyszła za mąż po raz drugi – za rabina



Wejście na plac Szkolny. Dwór od strony ulicy Brzeskiej. Z prawej strony jest widoczny fragment synagogi

Elitę biznesową stanowili kupiec Rubin, właściciel składu aptecznego na ulicy Brzeskiej Hoffer, posiadacz wielu kamienic Piżyc, kupcy Ordański i Finhelsztejn oraz właściciele fabryki wędlin rytualnych na Placu Wolności 19 – Lustigman i Goldsztejn (za wirtualnysztetl.pl)

Gaona (tytuł przyznawany najwybitniejszym rabinom – przyp. ZS), Chaima Berlina, wcześniej rabina Moskwy. Po ślubie opuścił on rabinat i osiadł w Białej we wspólnym domu, gdzie dniem i nocą studiował Torę.

Pewnego sobotniego popołudnia, w 1892 lub 1893 roku, Tille poszła na spacer ze swoimi dwiema siostrzenicami, źle się poczuła i zmarła na zawał serca w wieku 50 lat. Po „szwie” [siedmiu dniach żałoby] jej mąż reb Chaim Berlin otworzył w obecności spadkobierców metalową kasę i przeliczył w gotówce 560 tys. rubli, oprócz drogiej biżuterii i cennych przedmiotów. W tamtych czasach była to kolosalna fortuna.

Znaleziono także przedmioty, które ludzie złożyli w zamian za duże pożyczki udzielone przez Tille. Spadkobiercy zwrócili je właścicielom bez żądania zwrotu. Po otrzymaniu dziedzictwa reb Chaim wyjechał do ziemi izraelskiej, gdzie zmarł w Jerozolimie w Tiszrei w roku 5673 [odpowiadającym 1913 r.] w bardzo podeszłym wieku. Spadkobiercy oddali na cele dobroczynne różne budynki należące do Tille’a: dom przy ul. Pocztowej na dom modlitwy dla chasydów z Góry Kalwarii, sklepy

na Jatkowej do użytku wspólnego, a słynny dom przy rynku – dla stowarzyszenia Bikkur Cholim, które opiekowało się chorymi (i to był, jak się nam wydaje, ten „komunalny” – przyp. ZS) itd.

Riwka Akiwacze – tajemnicza piękna barmanka z Jatkowej

Na Jatkowej, prawie na skrzyżowaniu z Brzeską, znajdował się duży dziedziniec, na którym zawsze stały otwarte i kryte furmanki, przyjeżdżające z okolicznych miasteczek i wsi. Był to duży dziedziniec bramny, na którym zawsze było głośno i gwaro od Żydów i nie-Żydów, którzy przyjeżdżali do Białej w różnych celach. Przy dziedzińcu stał duży dom, bardzo długi, ze schodami prowadzącymi na górę, do wejścia. Dom był karczmą, w której zimą goście się grzali i wypijali szklankę herbaty, a latem zdejmowali ciężkie ubrania. Dziedziniec znany był pod nazwą „dziedziniec Riwiki Akiwacze”, od imienia kobiety, która zarządzała interesem. Była wyjątkowo piękną kobietą. Wysoka, szczupła i pełna wdzięku w ruchach, choć ubierała się zgodnie z ówczesnym standardem: na głowie turban i tanie,



„Żydówka z Pomarańczami” Aleksandra Gieryskiego powstała na podstawie obserwacji na warszawskim Powiślu, ale zapewne identyczne panie można było spotkać na uliczkach i rynekczkach Białej

niepasujące do siebie sukienki oraz bluzki, jej wdzięk i czar urzekały. Była bardzo mądrą kobietą i nawet chasydzi przychodzili do niej po radę. Nie miała męża, ale miała córki – ładne i arystokratyczne na swój sposób. Ich uroda była wyrafinowana, boska – jeśli można się tak wyrazić – a stosunek do ludzi był jak najbardziej przyzwoity i uprzejmy.

Oprócz zarządzania karczmą Riwka zajmowała się produkcją kwasu. Wytwarzany przez nią kwas służył nie tylko do użytku domowego, ale także na „eksport” do okolicznych miast, przysiółków i wsi. Jeździła też do Gdańska i przywoziła stamtąd śledzie. Miała dobre dochody, a dzieci, jej córki, otrzymały jak na tamte czasy dobre wychoowanie. Ludzie nawet szemrali, że rozpieszczą dziewczyny, pozwalając im uczyć się czytać i pisać.

Dzisiaj wydaje mi się, że dom Riwiki skrywała tajemnicę. Na tyle, na ile było to możliwe w tamtych czasach, izolowała się od wszystkich i nie miała kontaktu z miastem, choć przychodziło tam tak wielu ludzi. Nie wynikało to z arogancji, była to raczej powściągliwość, wycofanie się z życia społecznego. W każdą wigilię Jom Kipur, mój ojciec, niech spoczywa w pokoju, chodził do domu Riwiki i przynosił stamtąd dużą świecę woskową, którą wkładał do małego pudełka z piaskiem razem z innymi świecami, które paliły się wcześniej. (...) Te świece woskowe były przeznaczone dla dusz kogoś z rodziny Riwiki. Dla kogo? Wiedzieli tylko Riwka i mój ojciec.

(...) To była kobieta, która wyrosła w moich oczach jak olbrzym, tajemniczy olbrzym, który pokonuje okrutne życie zdecydowanymi krokami, w konkretnym celu, z konkretnym celem, nie zważając na to, co mówi i myśli otaczający świat. Była to rzadka kobieta, rzadka osoba, o rzadkim charakterze, o której jestem pewien, że nie została zapomniana przez tych, którzy ją znali i nadal ją pamiętają.

Pesla „Głucha” – wszystko na sprzedaż, oprócz duszy

Była kobietą średniego wzrostu, o bardzo pięknej twarzy. To wszystko, co można powiedzieć o kobiecie tamtych czasów, której nie pozwolono pokazywać własnych włosów ani całego ucha, nie wolno było nosić gorsetu... A Pesla „Głucha”, mimo że była to religijna Żydówka, która nosiła perukę i nie nosiła gorsetu, sprawiała wrażenie wdzięku i uroku. A czy rzeczywiście była głucha, nie wiem, nie wiem też, kim był jej mąż. Wiem tylko jedno: ktokolwiek mówił o niej, wymieniał jej imię z szacunkiem i czcią. Było ono w Białej symbolem dobra, piękna i doskonałości. Była kobietą o ogromnej, niemal, nienasyconej energii, o wielkim instynkcie biznesowym i talencie, co w tamtych czasach było rzadkością nawet wśród mężczyzn. Ponadto była bardzo życzliwa, miała szeroką i otwartą dłoń dla każdego, kto potrzebował pomocy. Na rogu rynku (dziś plac

Wolności) i ulicy prowadzącej do szosy Międzyrzeczkiej miała duży sklep z bogatym asortymentem i różnorodnym towarem. Przeznaczony był szczególnie dla osób, które stać było na wydawanie pieniędzy, porównywalny do wielkich sklepów ówczesnej Warszawy. Nie pamiętam, żeby jakiś Żyd kiedykolwiek wchodził do sklepu Pesli. Nie, był to sklep specjalnie dla

Portrety niniejsze oparte są o relacje Icchaka Szejna i B. Weineberga przetłumaczonej przez Ofrę Ranson na angielski i przez nas na polski, zawartą w Sefer Biala Podlaska (Księga Białej), wydaną w 1961 roku w Tel Avivie i zawierającą wspomnienia białskich Żydów, którzy albo wyjechali przed wojną, albo przeżyli Holocaust

szlachty i miejscowych hrabiów, którzy mieszkali wokół Białej.

Przyjeżdżali kilka razy w tygodniu, latem czwórką koni zaprzężonych w „tandem”, zimą na saniach „trojkach”. U Pesli można było kupić wszelkiego rodzaju wino, likiery i brandy (wówczas nie było jeszcze monopolu na alkohol), wszelkie przyprawy, a na dodatek najróżniejsze zabawki, a nawet kołyski dla dzieci. Sklep był zawsze pełen towarów i klientów. Już wtedy w Białej było dużo personelu wojskowego. Powstały stare koszary, zbudowano nowe, a miasto zawsze było pełne oficerów, pułkowników, a nawet generałów. Jest zatem zrozumiałe, że sklep miał także wielu klientów wojskowych i nawet oni odnosili się do niej z największym szacunkiem. Swoją szlachetną postawą zaskarbiła sobie także największy szacunek ze strony okolicznej szlachty polskiej, która zawsze lubiła żartować – często okrutnie – z kobiet, a zwłaszcza Żydówek. Pesla prowadziła swój sklep w sposób czysto biznesowy: „Mam towar, jakiego potrzebujesz – kupuj, płac i ciesz się”. Nie był to ten uniżony duch, który wciąż widzimy dzisiaj w żydowskich przedsiębiorstwach w wielu europejskich miastach. Była dumnym kupcem, uczciwym kupcem, który sprzedawał towary, ale nie swoją duszę.

cdn.

Zbigniew Smółko

Bitwa pod Stoczkiem Łukowskim – bohaterowie wbrew dyscyplinie

Gdzie sobie miał armaty wsadzić podporucznik Czarnomski?

Po pobojowisku pod Stoczkiem generał Józef Dwernicki paradoksalnie chodził z mieszanymi uczuciami. Sukces militarny był niekwestionowany, nikt tak Moskalom jeszcze skóry nie przetrzepał. Ale generał był świadom, że do sukcesu doszło głównie dlatego, że jego podkomendni zadziałali bez rozkazu. A nawet wbrew niemu.

14 lutego 1831 roku pod Stoczkiem (dziś Stoczkiem Łukowskim) czterotysięczny korpus generała Jana Dwernickiego rozbił o połowę mniej liczne, ale za to posiadające silniejszą artylerię dwa pułki jazdy dowodzone przez gen. Fiodora Geismara. O wyniku bitwy zadecydowały dwa elementy: po stronie rosyjskiej fatalny plan bitwy i jeszcze gorsze dowodzenie, po stronie powstańczej kapitalna szarża lekkiej kawalerii tzw. Krakusów na rosyjskie armaty, wytrącająca Moskalom z rąk ich najgroźniejszą broń. Sukces nie miał wielkiego znaczenia strategicznego, wojna polsko-rosyjska dopiero się rozkręcała, jednak wygrana podniosła znacząco morale i pokazała, że nie taki Kozak straszny...

Ech, było co opisywać!

Jak żadna chyba inna bitwa powstania listopadowego, szarża ułańska spod Stoczka przeszła do legendy literackiej.

...Co dzień nękał, dopiekał, aż w obrotach koń zarzy

I nareszcie doczekał: szli pod Stoczkiem do szarży!

Dalej na koń! broń w dłonie, kiedyś ułan - nie gapa!

Nie ma takich w szwadronie, co się złąkną kacapa!

Poskoczyli - ruszyli na armaty na łące.

I zdobyli po chwili cztery działa dymiące!

- pisał dziarsko Antoni Bogusławski.

Pod każdym kolejnym piórem sukces się rozrastał, działa rozmnażały podobnie jak pobici Rosjanie:

Dziesięć dział, ulanych z spizu,

Pełno żywych głów.

A czterystu tuż przy krzyżu

Zakopano w rów - to Stefan

Garczyński.



Roman Czarnomski w karykaturze Cypriana Norwida, w cyklu „Emigracyjne Politykierstwo”. Dawny oficer spod Stoczka angażował się rozmaite przedsięwzięcia polityczne, jednak nie potrafił wypracować trwałych poglądów, planów i sojuszy. Żołnierzem był z pewnością lepszym

Słynnego wiersza „Gdy naród do boju wystąpił z orężem” Gustawa Ehrenberga cytował nie będę, bo głęboko nieprawdziwie opowiada, że powstania były ruchami chłopskimi bez udziału szlachty (pisałem o tym szerzej w numerze 34 z 2019 roku, zachęcam do korzystania z archiwum internetowego).

Szalona szarża poszła bez rozkazu

Kluczowym momentem starcia była szarża Krakusów, Wszystko wskazuje jednak, że dowodzący nimi podporucznik Roman Czarnomski, 31-letni wówczas oficer, przed powstaniem był podporucznikiem w pułk strzelców konnych im. cesarzowej Elżbiety, zadziałał bez rozkazu. Prof. Michał Kopczyński na antenie Polskiego Radia komentował: Był to krok ryzykowny, bo atakujący musieli zjechać ze wznieśienia, a potem podjechać na kolejny wzgórek, na którym uformowała się rosyjska kawaleria. Gdyby Rosjanie ruszyli naprzeciw galopem, to ich rosły konie

zapewne zmiażdżyłyby szarżujących Polaków! Dwernicki musiał patrzeć na to z przerażeniem. Mądry weteran wojen napoleońskich wiedział, że w takich sytuacjach „krok ryzykowny” od „oczywistej głupoty” odróżnić można tylko po rezultacie.

Armaty zdobył...

Opisuje nam Zygmunt Miłkowski w swoich arcyciekawych „Sylwetach emigracyjnych”:

„...Przed powstaniem służył w szeregach jednego z pułków ułańskich. Po wybuchu powstania, kiedy się nowe, piesze i jezdne tworzyły hufce, wykomenderowany został do nowoformujących się krakusów. Mało kto zapewne wie o tem, że to on pod Stoczkiem, bez rozkazu, podkomendnych swoich do ataku poprowadził i przyprowadził „cztery harmaty i Moskali jak bydlą”. Gdy, wnet po czynie dokonanym, Dwernickiemu o wzięciu harbat, z dwoma przydaszku od kaszkieta palcami, meldował, Dwernicki chmurny zapytał:

- Wziąłeś harmaty?
- Wziąłem, generale...
- Wsadźże je sobie w... ucho!”



Szarża na rosyjskie baterie pod Stoczkiem pędzła Wojciecha Kossaka. Bitwa ta była jednym z najczęściej opisywanych i malowanych epizodów Powstania Listopadowego



Generał Dwernicki na czele Krakusów, obraz Romana Rupniewskiego. Na polu bitwy pod Stoczkiem kazał niesfornemu oficerowi zdobyte w wariackiej szarży armaty wsadzić sobie w ucho. Nie wątpimy w manierę Dwernickiego, ale byłby on pierwszym w dziejach historii wojen żołnierzem (licząc nawet kapelanów i sanitariuszek), który w takich okolicznościach mówiłby o uchu (przyp. ZS)

Ciekawostka:

Austriacy mieli odpowiedni order Marii Teresy, który nadawano za waleczność i zakończone powodzeniem śmiałe czyny podjęte z własnej inicjatywy, także wykonane bez rozkazu lub wbrew rozkazowi. Oczywiście, jeśli akcja kończyła się niepowodzeniem, delikwent trafiał przed sąd wojenny

Oficer, który się rozkazom nie kłaniał

Dalej Miłkowski: „Relacja ta, z ust jego długo po wypadku, bo w Turcji w r. 1855 czy 1856 słyszana, wątpliwości podlegać nie może, służąc do pierwszego stopnia do scharakteryzowania we względzie typowym tak Dwernickiego, jak jego: - Dwernickiego, który nie postąpił sobie jak Manlius Torquatus, co za stoczenie wbrew jego rozkazowi bitwy zwycięskiej syna własnego ściąć kazał; jego, który się na własną rozporządził rękę. P. Roman miał do konceptów własnych popęd, radząc się tylko wiatrów. W którą, wedle jego meteorometrów myślowych, wiatr wiał stronę, w tę on szedł. Trafiło mu się to raz po raz. Pamiętny snadź jednak na gniew generała - gniew, który na siebie ściągnął za czyn świetny, ale bez namysłu dokonany, za każdym razem, gdy do zmiany kierunku przychodziło, myślał, namyslał się i zawsze tak wypadało, że znów o nowej kierunku zmianie myśleć potrzeba było. W następstwie wynikło

Krakusi był to oddział powołany dla uzupełnienia potwornie pokiereszowanych w wyprawie moskiewskiej wojsk Księstwa Warszawskiego. Pod komendą księcia Józefa, odziani w przypominające chłopskie sukmany mundury, dosiadający małych, półtora metra w kłębie nie sięgających, ale diabelnie wytrzymałych, małopolskich koników, udali się na jesienną kampanię niemiecką 1813 roku. Dzielnie stawali m.in. pod Lipskiem. Potem też oni wydobyte z wody ciało księcia Pepi eskortowali do Krakowa...

stąd przechodzenie na emigrację z obozu do obozu. Był to umysł niespokojny, szukający drogi, na której najjaśniej zbawienie Polski świeciło, nie poczuwający się do odkrywania dróg nowych, lecz o tyle sobie samemu ufający, że na każdej o przewodniczenie mu chodziło. Powodzenie pod Stoczkiem dawało mu tę pewność, że byle on prowadził, to każde powodzenie uwieńczone zostanie przedsięwzięciem...

Dalsze losy żołnierza-tulacza

Gniew generała rozszedł się po kościach. Czarnomski 7 marca otrzymał nawet złoty krzyż za

Swoje do poetyckiej oprawy bitwy dorzucił Wincenty Pol, autor kilku wierszy o powstaniu listopadowym. Osiemnaście lat po bitwie pisał:

Grzmia pod Stoczkiem armaty,
Błyszczą białe rabaty,
A Dwernicki na przedzie,
Na Moskała sam jedzie.
„Hej, za lance chłopacy!
Czego będziem tu stali?
Tam się biją rodacy,
A my będziem słuchali?
(...)”

Pyta sztabu jenerał.
„Jenerale! Krakusy
Znać swą pocztę rzucili” —
„Oszałe! wiarusy,
Bez rozkazu ruszyli,
A to czyste waryaty!
Patrz — jak lecą po roli —
Patrz, jak wiercą granaty!
Nie daruję swawoli!”
Lecz gdy wódz się tak gniewa,
Groźnie patrzy dokoła,
Ktoś od walki przybywa
I z daleka już woła:
— „Jenerale! to chwyty!
Od lewego tam skrzydła
Wiodą cztery armaty,
I Moskali jak bydlą!”
Bydła było łącznie z 2000 jeźrów.

męstwo. Po upadku powstania wyjechał do Paryża, a potem łączył żywot tulacza i żołnierza. W czasie Wiosny Ludów uczestniczył w tzw. powstaniu wielkopolskim, rok później w zrywie badeńskim, służył w armii tureckiej. Do Polski wrócił w 1863 r., żeby być organizatorem powstania styczniowego w okręgu płockim. Potem znowu musiał uciekać do Francji, gdzie uczestniczył m.in. w wojnie z Prusami i rok później w Komunie Paryskiej, gdzie otrzymał stopień general-ski. Skazany na galery wyszedł na wolność jako 82-letni starzec w 1882 roku. Zmarł 10 lat później w Paryżu.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Derby Lubelszczyzny na remis. Gorąco na trybunach i gorąco na boisku

Siedem tysięcy kibiców oglądało na żywo z trybun emocjonujące derby Lubelszczyzny. Po ciekawym widowisku Górnik Łęczna podzielił się punktami z Motorem Lublin.

Do niedzielnych derbów Lubelszczyzny w Fortuna 1. Lidze obie drużyny przystępowały podbudowane dobrymi wynikami w ostatnich meczach. Ostatnio zielono-czarni pokonali na wyjeździe 1:0 Chrobrego Głogów, zaś Motor wrócił z tarczą z meczu z Podbeskidziem Bielsko-Biala, który wygrał 2:1.

Gra od początku toczyła się w szybkim tempie, a oba zespoły, niesione głośnie dopięciem swoich kibiców, postawiły na ofensywę. Brakowało jednak celnych strzałów. Bliski otwarcia wyniku w 18. minucie był Jacques Ndiaye, ale Senegalczyk uderzył niecelnie głową po dośrodkowaniu z lewej flanki.

Dziesięć minut później mocno zakotłowało się pod bramką Motoru po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Szansę na gola miał Adam Deja, jednak defensywa gości wyszła z tej sytuacji obronną ręką i piłka trafiła nie do siatki, a za linię końcową.

Za chwilę „Motorowcy” obili słupek bramki Górnika, a konkretnie Michał Król, który uderzał z ostrego kąta.



Kibice Motoru zapowiadali „Inwazję na Łęczną” i słowa dotrzymali...

Zabrakło centymetrów, by przyjezdni cieszyli się z prowadzenia.

W 31. minucie nie zabrakło już nawet centymetra. Lublinianie wyszli z szybką akcją, piłka trafiła do Bartosza Wolskiego, a ten uderzył z pierwszej zza pola karnego. Futbolówka po drodze odbiła się od Lukasa Klemenza i wpadła do siatki obok bezradnego Macieja Gostomskiego. Na niedługo przed zmianą stron groźnie z kilkunastu metrów uderzał Mateusz Młyński. Mocno, ale niecelnie.

Z wysokiego „C” drugą połowę zaczęli piłkarze Motoru, wychodząc z szybką kontrą, którą jednak niecelnym strzałem kończył Piotr Ceglarz. Za kilka minut „Motorowcy” po raz drugi w tym spotkaniu trafili słupek, tym razem po strzale głową Kacpra Śpiewaka.

„Górnicy” odpowiedzieli w 57. minucie piękną, koronkową akcją, którą technicznym

strzałem z pola karnego wykończył Kacper Łukasiak. Dla 20-latkę to drugi gol w barwach zielono-czarnych.

Kapitałną szansę na przechylenie szali zwycięstwa na swoją stronę gospodarze mieli w 78. minucie, gdy po dośrodkowaniu z prawej strony Ilkay Durmus strzelał głową - z tym uderzeniem efektywnie poradził sobie bramkarz Motoru, ale do odbitej przez niego piłki dopadł Karol Podliński. Napastnik huknął ile sił w nogach, a futbolówka poleciała wysoko nad bramką.

Po fatalnej stracie w środku boiska Enisa Fazlagicia goście wyprowadzili kontrę, po której w świetnej sytuacji znalazł się Ndiaye. Senegalczyk przełobował wychodzącego Gostomskiego, ale także - niestety dla Motoru - bramkę gospodarzy.

Żadna ze stron nie była już w stanie zaskoczyć defensywy rywali. Górnik zremisował z Motorem 1:1.



Fani Górnika przez cały mecz głośnie dopięli swoich piłkarzy. Na trybunach było 7 tys. widzów. Słowem atmosfera piłkarskiego święta!

„NAFCIARZE” I „CZARNE KOSZULE”

Kolejnym rywalem Górnika będzie Wisła „Nafciarze” w tym roku zaliczyli jedną wygraną, dwa remisy i porażkę. W pierwszym starciu obu drużyn w tym sezonie, w Łęcznej, 1:0 wygrał Górnik po голу Marko Roginicia. Motor z kolei zagra teraz u siebie

z Polonią. Lublinianie będą faworytem. Kibice „Czarnych Koszul” na wygraną swoich piłkarzy czekają od października. „Motorowcy” wygrali pierwszy mecz tych zespołów w tym sezonie, jedyną bramkę w tamtym spotkaniu zdobył Bartosz Wolski

Górnik Łęczna - Motor Lublin
1:1 (0:1)

Bramki: Łukasiak 57' - Wolski 31'.

Górnik: Gostomski - Grabowski (78' Warchoń), Cisse, Klemenz, Bednarczyk, Deja, Gaska (78' Fazlagić), Żyra (73' Durmus), Łukasiak (78' Starzyński), Młyński, Roginić (73' Podliński).

Motor: Rosa - Najemski, Król (74' Rybicki), Stolarski (74' Wójcik), Scalet (68' Gąsior), Palacz (81' Luberecki), Wolski, Kruk, Ceglarz, Śpiewak (68' Mraz), Ndiaye.

Żółte kartki: Żyra, Łukasiak, Deja - Palacz, Śpiewak, Najemski.

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

Dominik Smagała

dsm

Trenerzy po meczu. „Tak powinien wyglądać futbol”

- Bardzo dobry mecz z obu stron - mówi po derbach Pavol Stano, szkoleniowiec Górnika. - Mało meczów nawet w Ekstraklasie ma takie tempo - podkreśla Goncalo Feio, trener Motoru.

Kacper Ciuksza



Pavol Stano,
trener Górnika

Bardzo dobry mecz z obu stron. Motor dobrze pracował, miał okazję i pokazał jakość z piłką. Na koniec spotkanie mogło pójść w dwie strony i obie drużyny mogły wygrać.

Remis był zasłużony. Moi zawodnicy byli przygotowani na Motor, ale rywale też realizowali swoje zadania. Pod kątem taktyki nie ma żadnych zastrzeżeń. Mogło nam brakować precyzji w polu karnym. Pokazaliśmy, że nie ważne jest dla nas, jaki jest przeciwnik. Dopóki rywale nas nie zmuszą do cofnięcia się, to gramy wysoko. Chłopcy dobrze zareagowali w okresie przygotowawczym i uwierzyli w to, co robimy. Widać zmianę, a kultura gry pojawiła się już w sparingach. Ta drużyna piłkarsko ma jakość i dlatego jest łatwiej budować różne schematy. Widzimy sami, że na naszym stadionie jest świetna atmosfera i na trybunach również była dziś jakość. Po to gra się w piłkę i kibicom wielki dzięki.



Goncalo Feio,
trener Motoru

Zacznę od podziękowania dla kibiców, bo oni spowodowali, że dziś było piłkarskie święto. W moim odczuciu tak powinien wyglądać futbol. Dziękuję naszym kibicom,

bo było ich czuć. W drugiej kolejności dziękuję obu drużynom. Piłkarze z jednej i z drugiej strony spisali się i każdy, kto oglądał to spotkanie, nie jest rozczarowany. Zmierzyliśmy się z przeciwnikiem, który miał dużo jakości. Im dalej w mecz, tym mieliśmy wyższą kulturę gry, odbieraliśmy piłkę. Wynikiem tego mieliśmy dobre sytuacje i z jednej z nich otworzyliśmy wynik. Do przerwy było wyrównanie. W drugiej połowie mogliśmy wykorzystać lepiej piłki diagonalne do naszych skrzydłowych. Obie drużyny dobrze popracowały i zgodziliśmy się z trenerem Stano, że mało meczów nawet w ekstraklasie ma takie tempo.



Fot. Karol Kuzdra

Remis jest bardzo sprawiedliwy

- Gdybyśmy co dwa tygodnie grali przy takich trybunach, to mecze byłyby dużo ciekawsze - mówi Lukas Klemenz, obrońca Górnika.

W Jesteście zadowoleni z wyniku?

Z perspektywy całego meczu, remis jest bardzo sprawiedliwy. Motor miał swoje szanse, dwa słupki, interwencje „Gostoma”, Ndiaye też mógł strzelić na 2:1 w końcówce. Ten remis szanujemy. Oczywiście, też mieliśmy swoje sytuacje, na przykład Ilkay, Roginić czy Karol Podliński. Na pewno każdy z nich mógł to wykorzystać. Mecz był bardzo otwarty, dla kibiców to było fajne widowisko.

W Pełne trybuny miały wpływ na to, co działo się na boisku?

Na pewno. Gdybyśmy co dwa tygodnie grali przy takich trybunach, to mecze byłyby dużo ciekawsze. Jak wychodzi się na rozgrzewkę i słyszy się to ryknięcie kibiców, to chce się dwa razy bardziej, niż gra się dla tysiąca osób.

W Trener Motoru powiedział, że tempa z tego spotkania mogłyby pozazdrościć zespoły z Ekstraklasy.

Było wysokie tempo, bo od 75. minuty było widać, że już nie ma tego depnięcia i sprintów naszych bocznych obrońców czy pomocników Motoru. To było bardzo wymagające spotkanie.

CAŁA ROZMOWA NA
WWW.TUBALECZNEJ.PL

Rozmawiał Dominik Smagała

W tym roku nie wywalczą medalu

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin nie obronią tytułu mistrzyń kraju. Podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka przegrały dwa ćwierćfinały z VBW Arką Gdynia w trwającej kampanii Orlen Basket Ligi Kobiet i w smutnych nastrojach pożegnały się z rozgrywkami.

Ze względu na skrócenie zmaganiań w OBLK do następnej rundy przechodziły zespoły mające na koncie po dwa zwycięstwa. Ekipa z Trójmiasta zwyciężyła z białozielonymi u siebie w stosunku 64:75 i w hali przy Alejach Zygmuntońskich w Lublinie.

Jednak po pierwszej kwarcie to AZS UMCS prowadził 16:15, a na dużą przerwę schodził, wygrywając 38:34.



Akademiczki zakończyły sezon już w lutym

Po zmianie stron białozielone długo kontynuowały dobrą grę, nie traciły koncentracji, popełniały mało błędów w obronie i umiejętnie powstrzymywały ataki rywali. Dzięki temu na cztery minuty do końca trzeciej partii gospodynie miały 10 punktów zaliczki. Ta przewaga stopniała jednak do stanu 54:52 po dwóch kwadransach rywalizacji.

W czwartej ćwiartce doszło do emocjonującej wymiany ciosów. Napędzane przez głośny doping akademiczki toczyły zacięty bój, który trzymał w napięciu praktycznie do ostatniej syreny. Ostatecznie górą w tej batalii były gdynianki.

– Zostawiliśmy serce na boisku. To niestety nie wystarczyło i smutek jest ogromny, bo nasz

sezon dobiegł końca – przyznała po meczu ze łzami w oczach rozgrywająca Dominika Fiszer. – Jest nam po prostu przykro z powodu tego wyniku, ale taki jest sport. Ten sezon, podobnie jak ostatni mecz, był pełen nadziei. Cały czas była wiara w to, że w końcu przyjdzie moment, w którym to zaskoczy. Niestety, wraz z przyspieszonymi rozgrywkami i wszystkim, co się działo, do tego nie doszło. Z natury jestem optymistką i staram się nawet ze złych rzeczy wyciągać pozytyw. Oczywiście ludzie mogą być rozczarowani, bo my też jesteśmy. Na pewno każdy spojrzy na siebie i zastanowi się nad tym, co mógł zrobić lepiej, ale nic już nie zmienimy. Kibice mogą się cieszyć tym, że zeszłoroczny sukces pozwolił oglądać najlepsze zawodniczki na Starym Kontynencie i rywalizować na najwyższym poziomie w Eurolidze. Nie twierdząc, że lu-

dzie mają nas klepać po plecach i mówić, że się nic nie stało, bo wiadomo, że tak nie jest. Jednak przez cały sezon walczyliśmy z wieloma trudnościami – dodała.

Na kolejne mecze o stawkę z udziałem koszykarek trzeba będzie poczekać aż do jesieni. W walce o medale aktualnej kampanii oprócz ekipy z Gdyni pozostały KGHM BC Polkowice, PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski oraz Śląza Wrocław.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - VBW Arka Gdynia
71:75
(16:15, 22:19, 16:18, 17:23)
Lublin: Goss 20, Shook 14, Fiszer 11, Ullmann 9, Gustavsson 9, Burton 4, Ziemborska 4, Jeziorna

Karol Kurzępa

Nie zdobyli pucharu

Mistrzowie Polski zbyt silni dla Bogdanki LUK-u Lublin. Podopieczni Massimo Bottiego przegrali 0:3 z Jastrzębskim Węglem w półfinałowym meczu Pucharu Polski i pożegnali się z rozgrywkami.

Dla żółto-czarnych występ w final four krajowego Pucharu był pierwszym w historii klubu. Turniej odbył się w krakowskiej Tauron Arenie.

– Dla mnie będzie to niesamowite przeżycie, ze względu na to, że pochodzę z Krakowa. To dla mnie spełnienie marzeń, a dla klubu wielkie wyzwanie. Pierwszy raz znaleźliśmy się w tak znaczącym gronie i będziemy starali się pokazać z jak najlepszej strony. Obiecujemy, że damy z siebie wszystko – zapowiadał dzień przed meczem kapitan Bogdanki LUK, Marcin Komenda.

Lublinianie odpadli po pierwszym spotkaniu, choć nawiązali równorzędną walkę z faworyzowanym rywalem. W pierwszym

secie przegrali różnicą czterech punktów, następnie dwóch oczek, a w ostatnim 18:25.

Pomimo walki i solidnej gry Bogdanka LUK nie była w stanie przejść mistrzów Polski i pożegnała się z turniejem. Żółto-czarni nie odpadli z triumfatorów rozgrywek, bowiem w finale wygrała Aluron CMC Warta Zawiercie.

Kolejny mecz rozegra już w czwartek, 7 marca o godzinie 15.45, ale już w 24. kolejce PlusLigi. Podopieczni Massimo Bottiego na wyjeździe będą mieli szansę na rewanż, ponieważ

znów zmierzą się z Jastrzębskim Węglem, który pewnie kroczy po mistrzostwo Polski.

Co ciekawe, według kilku źródeł Bogdanka LUK Lublin jest zainteresowana sprowadzeniem na przyszły sezon jednej z największych gwiazd światowej siatkówki. Chodzi o reprezentanta Polski, który obecnie gra we Włoszech, czyli Wilfredo Leona. Zdaniem profilu Prawda Siatki w serwisie X o przyjmującego, który występuje aktualnie w Sir Safety Perugii, starać się ma wiele potęg polskiej siatków-

ki, takich jak ZAKSA Kędzierzyn Koźle, Projekt Warszawa, Aluron CMC Warta Zawiercie i właśnie klub z Lublina.

Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin
3:0
(25:21, 25:23, 25:18)
Lublin: Nowakowski 3, Schulz 11, Kania 6, Komenda, Ferreira 13, Brand 4, Thales (libero) oraz Wachnik 4

Karol Kurzępa

II LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI
Sandecja - Jastrzębie 1:3
Pogoń - Hutnik 1:1
Radunia - Olimpia E. 1:1
Chojniczanka - Stal 1:1
Polonia - Zagłębie II 3:1
Skra - Lech II 0:2
Olimpia G. - Kotwica 0:0
*Wisła - KKS Kalisz
*ŁKS II - Stomil
(*mecze zakończyły się po zamknięciu aktualnego wydania)

TABELA II LIGI				
Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	22	41	45:30
2	KKS Kalisz	20	37	33:18
3	Pogoń Siedlce	21	34	34:28
4	Hutnik Kraków	22	32	32:30
5	Radunia Stężyca	21	32	27:25
6	Lech II Poznań	22	32	27:33
7	Stal Stalowa Wola	21	31	24:25
8	Chojniczanka Chojnice	22	31	30:29
9	Olimpia Elbląg	21	30	27:25
10	Zagłębie II Lubin	22	29	33:32
11	Skra Częstochowa	22	28	28:26
12	ŁKS II Łódź	21	28	32:31
13	Polonia Bytom	22	28	28:31
14	GKS Jastrzębie	21	25	25:30
15	Stomil Olsztyn	20	24	21:27
16	Wisła Puławy	20	23	29:31
17	Olimpia Grudziądz	21	18	21:32
18	Sandecja Nowy Sącz	21	18	19:32

NASTĘPNA KOLEJKA (09.03., godz. 14:00): Hutnik - Wisła, Olimpia G. - Chojniczanka, Kotwica - Skra, Lech II - Radunia, Olimpia E. - Zagłębie II, Polonia - GKS Jastrzębie, Sandecja - Pogoń, KKS Kalisz - ŁKS II Łódź, Stomil - Stal.
MECZE ZALEGŁE (05/06.03): Sandecja - Radunia, Olimpia G. - Olimpia E.

mp

Żużlowcy z nową nazwą Mistrzowie kraju byli górą

Już 14 kwietnia Drużynowi Mistrzowie Polski na żużlu rozpoczną nowy sezon. Lubelski klub przystąpi do rozgrywek pod zmienioną nazwą. W tym roku „Koziołki” występują pod szyldem Orlen Oil Motor Lublin.

Zespół prowadzony przez duet Maciej Kuciapa - Jacek Ziolkowski przygotowuje się do nadchodzących rozgrywek od wielu tygodni. W lutym żółto-biało-niebiescy odbyli zgrupowanie na Majorce, gdzie ćwiczyli na rowerach, a za tydzień zameldują się w chorwackim Gorzanie. To tam po raz pierwszy w tym roku wyjadą na żużlowy tor. W dniach 20-21 marca lublinianie zmierzą się w sparingach z Ostrowią Ostrów Wielkopolski. Pierwsze ze spotkań zaplanowano na stadionie rywali, a drugie przy Alejach Zygmuntońskich. Pięć dni później „Koziołki” odjadą trening



Żużel powoli budzi się z zimowego snu

w Łodzi, a 28 marca w Rzeszowie. Przypomnijmy, że w sezonie 2023 lubelska drużyna rywalizowała w PGE Ekstralidze pod nazwą Platinum Motor Lublin, mając w składzie Indywidualnego Mistrza Świata, Bartosza Zmarzlika, była głównym faworytem do zwycięstwa w lidze i tak będzie również w nadchodzącej kampanii. Jej początek nastąpi dla lublinian 14 kwietnia w Grudziądzu.

Pierwszy domowy mecz pięć dni później. Na Z5 przyjedzie wówczas gorzowska Stal.

Skład Orlen Oil Motoru na nowy sezon: Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera, Fredrik Lindgren, Jack Holder, Mateusz Cierniak (zawodnik U24), Bartosz Bańbor (junior), Wiktor Przyjemski (junior).

Karol Kurzępa

W meczu 22. kolejki obecnego sezonu koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin ulegli na własnym parkiecie Kingowi Szczecin. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka była to dziewiąta porażka w bieżących rozgrywkach Orlen Basket Ligi.

Po pierwszej kwarcie goście mieli osiem punktów przewagi. W trakcie drugiej odsłony prowadzili już nawet różnicą 16 oczek, ale czerwono-czarni zniwelowali część strat i na przerwę schodzili z wynikiem 39:45. Największe problemy defensywie lubelskiego zespołu sprawiał przed zmianą stron Tony Meier, który trafił cztery z pięciu oddanych rzutów z dystansu.



Zespół z Lublina ma bilans 12-9

W trzeciej partii „Startowcy” doprowadzili do wyrównania, ale mistrzowie Polski zdołali znów zbudować niewielką zaliczkę i do czwartej ćwiartki przystępowali, wygrywając 70:65. Ostatnia odsłona trzymała w napięciu do samego finiszu. Na 20 sekund do końca szczecinianie prowadzili 95:93, piłkę w posiadaniu mieli czerwono-czarni, a trener Artur Gronk wzięł przerwę na żądanie. Po instrukcjach od szkoleniowca

piłkę długo kozłował Liam O'Reilly, który następnie penetrował pod kosz. Przyjezdni zatrzymali jego atak, a potem przypieczętowali zwycięstwo za sprawą skutecznie wykonanych rzutów wolnych Andrzeja Mazurczaka.

Następny mecz czerwono-czarnych w hali Globus już w najbliższy czwartek. Wówczas do Lublina przyjedzie lider tabeli ORLEN Basket Ligi, Anwil Włocławek.

Polski Cukier Start Lublin - King Szczecin
93:98
(15:23, 24:22, 26:25, 28:28)
Lublin: O'Reilly 29, Durham 20, Gabrić 16, Szymkiewicz 11, Benson 8, Wade 4, Szymański 3, Karolak 2, Pelczar, Put

Karol Kurzępa

Lewart Miturami stoi! Prezes: Wkrótce nie będzie zadłużenia

W ostatnich dniach w restauracji Stara Łażnia odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Lewartu Lubartów.

Najważniejszym punktem był wybór władz na najbliższą aż pięcioletnią kadencję. Do zarządu weszło pięć osób. W miniony wtorek oficjalnie dowiedzieliśmy się, kto będzie pełnił jaką funkcję w białoniebieskiej ekipie.

Funkcję prezesa nadal będzie piastował Tomasz Mitura. Wychowanek klubu i wieloletni zawodnik Lewartu dostał nieco spóźniony prezent na swoje 44 urodziny. Żywa legenda klubu będzie kontynuowała pracę na rzecz lubartowskiej reprezentacji, którą rozpoczął dwa lata temu, kiedy przejął stery po Macieju Jaworskim.

Wiceprezesami zostali: Dariusz Karwat oraz Janusz Mitura. Rolę skarbnika powierzono Jackowi Wasakowi, zaś sekretarzem została Judyta Mitura. Co ciekawe, na pięciu członków



Tomasz Mitura nadal będzie prezesem Lewartu Lubartów. Przed nim pięcioletnia kadencja

zarządu aż troje ma na nazwisko Mitura. - Nie jesteśmy rodziną, jeśli chodzi o więzy krwi, ale z drugiej strony tworzymy rodzinę Lewartu - mówi Tomasz Mitura, sternik klubu. Janusz Mitura jest tatą skarbniczki - Judyty.

- Jest co robić w klubie. Liczę na dobrą współpracę z osobami z zarządu, wszystkimi członkami Lewartu, jak również osobami, które chcą pomóc w funkcjonowaniu klubu. Każdy będzie miał przydzielone funkcje. Chcemy budować coraz silniejsze funda-

menty naszego ukochanego klubu - dodaje Mitura.

Prezes, który pełni również funkcję asystenta trenera Grzegorza Białka oraz kierownika nie ukrywa, iż Lewart ma jeszcze zadłużenie z czasów występów w trzeciej lidze. - Liczę, że w ciągu kilku najbliższych miesięcy pozbędziemy się balastu i będzie tylko lepiej. Udało się spłacić zdecydowaną większość obiecanych środków. Pozostało naprawdę niewiele. Małymi krokami pokonamy zadłużenie - mówi Tomasz Mitura.

ZARZĄD LEWARTU NA LATA 2024-2029

Prezes:
Tomasz Mitura

Wiceprezesi:
Janusz Mitura,
Dariusz Karwat

Skarbnik:
Jacek Wasak

Sekretarz:
Judyta Mitura

Zmiana planów Lewartu

Do rozpoczęcia rozgrywek ligowych pozostało kilkanaście dni. Podopiecznych Grzegorza Białka czekają dwa mecze.

W najbliższą środę o godz. 17:00 Lewart podejmie Ogniwę Wierzbica. Z kolei w sobotę w samo południe rywalem lubartowian będzie Tarasola Cisy Nałęczów. Początkowo szkoleniowiec był umówiony na bój ze Stalą Kraśnik.

mp

Znów ten Król



Dariusz Drzazga (z prawej) i spółka rozegrali dobre spotkanie ze Stalą, ale ostatecznie przegrali 0:1

Zespół z Opoli Lubelskiego rozegrał spotkanie kontrolne z jednym z głównych faworytów do wygrania IV ligi.

Podopieczni Daniela Koczona ulegli 0:1 Stal Kraśnik. Jedyne goła zdobył Kamil Król. 36-letni rosły napastnik przez dwa sezony był postrachem bramkarzy rywali, grając w barwach Opolanina. Szkoleniowiec przyglądam się czterem zawodnikom, którzy walczyli o angaż w zespole.

- Mecz stał na dobrym poziomie. Mimo twardego boiska oba zespoły próbowały grać piłką. Druga połowa to szybko strzelona bramka. Po dośrodkowaniu Bednarczyk dobrze wyszedłem w powietrze i piłka wpadła do bramki. Poziom i intensywność były na słabszym poziomie - mówi Kamil Król.

Strzelec bramki przyznaje, że rozmawiał przed meczem ze szkoleniowcem. - Wspominał o problemach kadrowych. Opolanin zaprezentował się naprawdę bardzo dobrze. Z pewnością

będą groźną drużyną. Wierzę w utrzymanie. Tego im życzę - dodaje.

Stal Kraśnik - Opolanin Opole Lubelskie
1:0 (0:0)

Bramka: Król.

Opolanin: Szczepański - Ćwieka, Czapla, Izdebski, Adamczuk, Lenkiewicz, Drzazga, Krzak, Sobstyl, Figura, zaw. testowany I. Ponadto grali: Pałka, Kowal, Czopek, zaw. testowany II, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, Górniak.

Próba na trawie?

Przed zespołem ostatni mecz kontrolny.

W sobotę o godz. 16:00 Opolanin podejmie Spartę Rejowiec Fabryczny. - Chcemy zagrać na naturalnej nawierzchni, ale wszystko będzie uzależnione od warunków atmosferycznych - mówi Daniel Koczon, trener opolan.

mp

Został asystentem i trenerem w akademii

Piotr Grabarz będzie pełnił funkcję asystenta Łukasza Gیزی oraz trenera akademii Cisowianki Drzewce.

„Grabinho” pracował na dużo wyższym szczeblu rozgrywek jako kierownik pierwszej drużyny Wisły Puławy. W poprzednich latach był trenerem grup młodzieżowych oraz asystentem zespołu rezerwy „Dumy Powiśla”.



Piotr Grabarz (z prawej) na wspólnym zdjęciu z prezesem Cisowianki Drzewce - Arturem Suszkiem

- Bardzo się cieszę, że dostałem możliwość pracy w Cisowiance Drzewce. Jest tutaj wielu ludzi, których znam i to ułatwiło mi podjęcie decyzji. Jestem pewny, że wspólnymi siłami damy radę sprostać wszystkim wyzwaniom, które nas tutaj czekają, nie tylko pod kątem sportowym, ale i organizacyjnym - mówi Piotr Grabarz, asystent trenera.

mp

Stal. Dziesięć „setek”, dwa gole

Zespół Konrada Szymygały wygrał 2:1 z Turem Milejów, czyli drużyną występującą w Klasie Okręgowej.

- Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była bardzo dobra. Nie pozwoliliśmy przeciwnikowi na wiele. Charakteryzowała nas słaba skuteczność. Zdobyliśmy dwa gole, a mieliśmy dziesięć „setek”. Po zmianie stron było już słabiej. Do ligi mamy jeszcze dwa tygodnie. Wierzę, że do inauguracji dopracujemy część z naszych braków - mówi opiekun Stali.

Stal Poniatowa - Tur Milejów
2:1 (2:0)

Bramki: Żurek, Gąsiorowski. **Stal:** Szczucki - Żurek, Pyda, Przychodzień, Jakubaszek, Gąsiorowski, Wliżło, Poleszak, Pietrzyk, Wrzyszczyk, Barszcz. Ponadto grali: Filipczuk, Gontarz, zaw. testowany I, zaw. testowany II, Tkaczyk, Smolik.

Z Gromem i Wisłą II

Przed poniatowianami dwa spotkania kontrolne.

W środę o godz. 19:00 podopieczni Szymygały zagrają u siebie z beniaminkiem IV ligi - Gromem Kąkolewnicy. Z kolei w sobotę próba generalna. Stal zagra na boisku w Puławach z rezerwami Wisły. Dokładna godzina nie została jeszcze ustalona.

mp

Cisowianka bez energii

Drugą porażkę z rzędu w okresie przygotowawczym zanotowała Cisowianka Drzewce.

Zespół Łukasza Gیزی uległ 2:5 Energii Kozienice. Na listę strzelców wpisali się: Michał Ruciński oraz Karol Kalita. Dla rywali trafiali byli gracze Powiśla Końskowola i Wisły Puławy: Damian Bernat oraz Kamil Piasek.

- To kolejny sparing, w którym straciliśmy dużo bramek. Jako zespół w dalszym ciągu źle wyglądaliśmy w defensywie. Mamy jeszcze trochę czasu, żeby to zmienić, bo inaczej w lidze będzie nam ciężko wygrać mecz. Wierzę w tę drużynę, natomiast na dzień dzisiejszy jestem zadowolony postawą dużej części zespołu - mówi Łukasz Giza, opiekun Cisowianki.

Energia Kozienice - Cisowianka Drzewce
5:2 (3:1)

Bramki: Bernat x2, Piasek, Hebda, Stigliano - Kalita Ruciński. Cisowianka: Długosz - Baran, Antoniak, Kopyciński, Zdunek, Wankiewicz, Dudkowski, zaw. testowany I, Kobus, Szczotka, Kalita. Ponadto grali: Figiel, Cielebąk, R. Giziński, Konc, Pacocha, Pięta, Pytka-Wasil, Ruciński, zaw. testowany II.

Dwa mecze i ligi

Przed zespołem jeszcze dwa spotkania kontrolne.

W najbliższy weekend Cisowianka zagra z Hetmanem Zamość. Tydzień później nasi zmierzą się z Turem Milejów.

mp

Krzak w Opolaninie



Kacper Krzak został zawodnikiem Opolanina Opola Lubelskiego

Kacper Krzak został zawodnikiem Opolanina Opola Lubelskiego.

Zawodnik przechodzi do drużyny Daniela Koczona na zasadzie transferu definitywnego ze Stali Rzeszów. Kacper wcześniej

reprezentował też Motor Lublin. Młody środkowym pomocnik z pewnością wniesie dużo jakości w grę zespołu z Opola Lubelskiego.

mp

PUL

Była to kontrola doraźna, problemowa. Są one podejmowane m.in. na podstawie doniesień prasowych

Kontrola NIK w lubartowskim szpitalu. Radny Zwoliński: Moim zdaniem będą wnioski do prokuratury

Najwyższa Izba Kontroli zakończyła czynności kontrolne w szpitalu w Lubartowie. Choć nie podano jeszcze do publicznej wiadomości oficjalnych wyników, już mówi się o konsekwencjach kontroli. Zdaniem radnego Jerzego Zwolińskiego, sprawa trafi do prokuratury.

Czynności kontrolne zakończone

Gospodarowanie sprzętem medycznym przez podmioty lecznicze w województwie lubelskim - to temat kontroli przeprowadzonej przez NIK pod koniec ub.r. w lubartowskim szpitalu. O sprawie informowaliśmy na łamach „Wspólnoty” w listopadzie ub.r. Jak usłyszeliśmy wówczas w Delegaturze NIK w Lublinie, tego rodzaju kontrole instytucja podejmuje m.in. na podstawie informacji medialnych.

- Takie kontrole są prowadzone aktualnie w czterech

jednostkach. Jest to kontrola doraźna, problemowa. Kontrole problemowe podejmujemy m.in. na podstawie doniesień prasowych czy analizy wyników innych kontroli. Nie jest to kontrola skargowa. Być może wciągniemy taką kontrolę do planu pracy na kolejne lata. To wszystko zależy od jej wyników. Kontrola jest w toku i zakończy się w tym roku. Wnioski po kontroli będą znane w przyszłym roku - powiedział wtedy Rafał Padrak, p.o. wicedyrektora Delegatury NIK w Lublinie.

Czynności kontrolne zostały już zakończone, co potwierdził w NIK w Lublinie.

- Pracujemy nad wystąpieniem pokontrolnym. Jednostka ma prawo wniesienia zastrzeżeń, te zastrzeżenia podlegają rozpatrzeniu komisji rozstrzygającej. Dopiero, gdy wystąpienie jest prawomocne, możemy o upublicznieniu wyników i udzielaniu informacji - powiedział „Wspólnocie” 15 lutego przedstawiciel NIK w Lublinie.



Jerzy Zwoliński
radny Rady Powiatu Lubartowskiego
Znając treść wystąpienia pokontrolnego, moim zdaniem NIK wystosuje wnioski do prokuratury w sprawie szpitala

Będą wnioski do prokuratury?

Podczas konwencji Lubartowskiej Koalicji Samorządowej głos zabrał radny Rady Powiatu Lubartowskiego Jerzy Zwoliński, będący jednocześnie kandydatem tego komitetu w kwietniowych wyborach do Rady Powiatu. Zwracał uwagę na fatalną sytuację finansową SPZOZ w Lubartowie, którego jest byłym pracownikiem. Mówił też o kontroli NIK w szpitalu, której oficjalne wyniki nie zostały jeszcze podane do publicznej wiadomości.

- Znając treść wystąpienia pokontrolnego, moim zdaniem NIK wystosuje wnioski do prokuratury w sprawie szpitala - potwierdza Jerzy Zwoliński w rozmowie z dziennikarzem

„Wspólnoty” i zapowiada, że więcej o sprawie powie na sesji Rady Powiatu, zaplanowanej na środę, 6 marca.

Rekordowa strata, pożyczki na spłatę lekarzy

Nie podano jeszcze oficjalnych danych z bilansu finansowego szpitala za 2023 rok. Kilka tygodni temu dyrektor Artur Szczupakowski zapowiadał Zarządowi Powiatu (powiat jest organem założycielskim szpitala i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą), że szpital według wstępnej kalkulacji 2023 rok zakończy stratą na poziomie ponad 26 mln zł, która wzrośnie prawdopodobnie do 28 mln zł.

To rekordowa wartość - poprzedni rekord padł na koniec 2022 roku, gdy SPZOZ miał 24

mln zł straty.

Jednocześnie szpital ma problemy z terminowym regulowaniem wynagrodzeń lekarzy kontraktowych. Na tym samym posiedzeniu, jak czytamy w protokole, „dyrektor zapytał, czy byłaby możliwość zaciągnięcia kredytu obrotowego z powiatu w wysokości ok. 1,5 mln zł do końca 2024 roku w celu udrożnienia płatności lekarzy kontraktowych. Starosta poinformował, że mogłaby zostać udzielona co najwyżej pożyczka. Udzielenie jej wiązałoby się z dodatkową emisją obligacji jako źródłem finansowania”.

Już w styczniu Artur Szczupakowski informował Zarząd Powiatu, że z uwagi na opóźnienia SPZOZ-u w płatnościach, z pożyczki zaciągniętej w BFF Polska S.A. w wysokości 3,5 mln zł zostanie uruchomiona kwota 450 tys. zł na pokrycie kontraktów lekarskich. W sumie lubartowski szpital pożyczył od tej spółki już około 50 mln zł.

Na koniec 2023 roku łączne zobowiązania lubartowskiego szpitala wyniosły 106 mln zł.

Dominik Smagała

Gmina Lubartów: Rowerzysta z telefonem wjechał w samochód

Nastolatek zapatrzył się w telefon. Zderzył się z samochodem.

Do zderzenia doszło 26 lutego w Lisowie, około godz. 16. Jak informuje sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie, 15-letni chłopak jadący rowerem zapatrzył się w swój telefon.

- W sposób nieprawidłowy wykonał manewr omijania samochodu marki Renault, w rezultacie wjeżdżając w tył pojazdu - opisuje zdarzenie sierż. szt. Stanicka.

Na szczęście nastolatek nie odniósł poważnych obrażeń. Po zakończeniu interwencji 15-latek został przekazany rodzinie. Zarówno rowerzysta, jak i kierowca osobówki, byli trzeźwi.

Marcin Kusyk

Już 3 kwietnia wybory w Lubartowie. Zgłoszenia kandydatów do 28 marca

3 kwietnia w Lubartowie odbędą się wybory do Rady Seniorów.

Kandydatem do Rady Seniorów może być ten, kto:

- korzysta z pełni praw publicznych;

- stale zamieszkuje na terenie Gminy Miasto Lubartów.

Kandydatów na członków Rady Seniorów zgłaszają:

podmioty działające na rzecz osób starszych, w proporcji jeden kandydat na podmiot (potwierdzenie działania na rzecz osób starszych w statucie); grupa, co najmniej 30 seniorów zamieszkujących na terenie Miasta Lubartów.

Marcin Kusyk

Kandydaci Trzeciej Drogi do Rady Powiatu. Pięciu na włodarzy

Trzecia Droga na konferencji prasowej 4 marca zaprezentowała kandydatów do rady powiatu, na wójtów i do sejmiku.

Trzecia Droga ma też kandydatów na wójtów czterech gmin i burmistrza Kamionki oraz kandydatów do Sejmiku województwa lubelskiego.

OKRĘG NR 1 – MIASTO LUBARTÓW

Jakub Wróblewski, wieloletni radny Rady Miasta, były zastępca burmistrza Lubartowa, lider Polski 2050 w powiecie lubartowskim, **Grzegorz Zygmunt Poznanski**, prezes PSS Społem w Lubartowie, wiceprezes ZP ZOSP, Radny Rady Powiatu **Marzena Faraj**, położna, laureatka tytułu Położna Roku w Ogólnopolskim Plebiscyście Hipokrates

Janusz Bara, pracownik ARiMR, wcześniej kierownik oddziału ARiMR, prowadzi działalność rolniczą w Lisowie

Michał Żmurek przedsiębiorca, twórca wielu projektów biznesowych

Agnieszka Świdarska, nauczycielka

Eliza Franczak, kierownik

WTZ w Ostrowie Lubelskim

OKRĘG NR 2 – gminy ABRA-MÓW, MICHÓW, KAMIONKA, LUBARTÓW

Fryderyk Puła, starosta lubartowski w latach 2010-2018, wiceprezes ZP ZOSP w Lubartowie, radny Rady Powiatu

Stanisław Jedut, były radny, zastępca wójta, wójt gminy Kamionka

Janusz Jankowski, wójt gminy Michów kilku kadencji, były radny rady powiatu w Lubartowie

Mariusz Morawski, nauczyciel dyplomowany języka niemieckiego

Henryk Zdunek, były przewodniczący rady powiatu w Lubartowie, były wieloletni prezes GS Kamionka,

Justyna Korzeniowska, nauczycielka szkoły w Wielkolesie, prowadzący działalność gospodarczą

Dorota Anyszek, pielęgniarka POZ w Ostrowie Lubelskim, a obecnie Centrum Medycyny Rodzinnej w Lubartowie

Halina Ewa Wójtowicz, pracownica PSS Społem w Lubartowie



W lutym kandydatów Trzeciej Drogi przyjechała wspierać posłanka Joanna Mucha

Anna Stróżek, dyrektorka szkoły w miejscowości Wielkie

OKRĘG NR 3 – gminy JEZIORZANY, KOCK, FIRLEJ, OSTRÓWEK

Małgorzata Zagojska, w latach 2021 - 2023 zastępca wójta gminy Firlej

Piotr Krzyżanowski, doradca rolniczy LODR w Lubartowie, Członek Stowarzyszenia Przyjaciół Jeziorzan, obecny radny Rady Powiatu

Stanisław Mikołaj Jeśkiewicz, emerytowany nauczyciel, były burmistrz Kocka, były zastępca wójta gminy

Ostrówek, **Marek Waldemar Przy-stupa**, kierownik referatu w Urzędzie Miasta Kock, **Elżbieta Kusyk**, prowadzi gospodarstwo rolne, działalność gospodarczą. **Ewa Sobijanek** dyrektor Biblioteki w Ostrówku, prowadzi gospodarstwo rolne

OKRĘG NR 4 – gminy UŚCIMÓW, OSTRÓW LUB., NIEDŹWIADA, SERNIKI

Marian Roman Starownik, były poseł, wicewojewoda, starosta, Prezes ZP PSL, Prezes ZW ZOSP RP, obecny Radny Rady Powiatu

Andrzej Rodak, radny Rady Powiatu, rada społeczna SP ZOZ Lubartów, działalność gospodarcza

Andrzej Bojan, informatyk, przez wiele lat pracownik UG w Niedźwiadzie,

Agnieszka Berdys, przewodnicząca rady rodziców szkoły w Rozkopaczewie

Katarzyna Łabęcka-Piwko, nauczyciel w RCEZ w Lubartowie.

Kazimierz Sysiak, wicestarosta lubartowski 2014-2018, wcześniej członek zarządu powiatu, były radny Rady Powiatu, prowadzi własne gospodarstwo rolne.

Kandydat do Sejmiku woj. lubelskiego okręg nr 2

(lubartowski, lubelski, łukowski, rycki, puławski, kraśnicki, opolski, janowski)

Mariusz Puła, kandydat zgłaszany przez PSL - zam.

Wandzin, gm. Lubartów, z zawodu ekonomista, absolwent KUL, doradca zawodowy, nauczyciel w RCEZ w Lubartowie oraz przedmiotów handlowych w ZS w Ostrowie. Dziennikarz

Danuta Bielak – Parczewska, przedsiębiorca, z wykształcenia matematyk.

KANDYDACI – burmistrzowie, wójtowie - Trzecia Droga PSL

Sławomir Struski – kandydat na burmistrza Kamionki

Ryszard Kielar – kandydat na wójta Gminy Lubartów

Stanisław Marzęda – Kandydat na wójta Gminy Serniki

Wojciech Długosz – kandydat na wójta Gminy Jeziorzany

Sławomir Lisowski – Kandydat na wójta Uścimowa

Marcin Kusyk

Wywóz nieczystości płynnych – z umową czy bez umowy?

Kadencja Rady Gminy Niemce powoli dobiega końca. Ostatnio radni zebrali się, aby uchwalić m.in. poprawki w bieżącym budżecie. Jak nas poinformował przewodniczący Marek Podstawka, planowane jest jeszcze jedno spotkanie ustępującej Rady, które będzie także okazją do złożenia świątecznych życzeń.

Wywóz nieczystości to jeden z tematów, któremu poświęcono dużo czasu podczas prac komisji, a później podczas samej sesji Rady Gminy Niemce. Na czym polega problem? Otóż od grudnia 2023

roku gminni urzędnicy wymagają od mieszkańców, którzy posiadają szamba (czyli niepodłączonych do kanalizacji) umów na wywożenie nieczystości. Ten wymóg wynika z ustawy, która jeszcze w ubiegłym roku weszła w życie.

Okazuje się, że nie wszystkie gminy stosują się rygorystycznie do zapisu dotyczącego właśnie tych umów. W kilku ościennych gminach za dowód uznaje się fakturę lub jakiś inny dokument świadczący o wykonanej usłudze. I za takim rozwiązaniem opowiedzieli się radni gminy Niemce, przyjmując odpowiednią uchwałę.

- Moim zdaniem to uchwała korzystna dla mieszkańców ograniczająca niepotrzebną, moim zdaniem, biurokrację – powiedzia-

ła radna Magdalena Urbaś, która zainteresowała się rozwiązaniami w innych gminach. – Według mojej wiedzy w Lubartowie urzędnicy nie wymagają umów. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że nasza uchwała nie ma większej mocy prawnej niż ustawa, ale jest w niej też zapis, że w przypadku szczególnych uwarunkowań, samorządy mogą wprowadzić inne rozwiązanie. Sądzę, że w naszej gminie można skorzystać z tej furtki.

Jak postąpią gminni urzędnicy, kiedy uprawomocni się uchwała Rady Gminy Niemce i zostanie opublikowana? Zapewne pojawi się dylemat, który zasygnalizowaliśmy – co ważniejsze – uchwała czy ustawa? Ustawa jest oczywiście ważniejszym aktem prawnym, jed-

nak bywają sytuacje wyjątkowe. Wójt Krzysztof Urbaś zapewnił, że urząd wyśle do ministerstwa pytanie dotyczące wykładni przepisów zawartych w ustawie.

Gminni urzędnicy próbowali się czegoś dowiedzieć w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska, jednak jednoznacznej odpowiedzi jeszcze nie uzyskali. A dodajmy, że środowiskowi inspektorzy mogą nałożyć na organ wykonawczy, w tym przypadku wójta, karę do 50 tys. zł za nieegzekwowanie obowiązku udokumentowania wywozu nieczystości umowami z wykonującymi usługi. Mandaty indywidualne za brak takiego dokumentu wynoszą do 500 zł.

Artur Tonuń

Boisko KS Nasutów bez oświetlenia

Radni z Niemiec na ostatniej sesji Rady Gminy zajmowali się poprawkami w budżecie. Nie wszyscy będą zadowoleni ze zmian.

W tej grupie na pewno są przedstawiciele i członkowie Klubu Sportowego Nasutów, o którym pisaliśmy przed tygodniem. Z poprzedniego zapisu zniknęła kwota 44 tys. zł na oświetlenie boiska w Nasutowie. W zamian jest 6 tys. zł na dokumentację techniczną tego oświetlenia.

W poprawionym budżecie nie ma też środków na zaplecze socjalne, o które zabiega KS. Takie zaplecze, z natryskami, jest wygięciem licencyjnym (piłkarze KS Nasutów grają w lubelskiej A klasie) i zabezpieczeniem odpowiednich warunków dla licznej grupy

dzieci szkolonych przez klub.

Brak odpowiednich zapisów nie skreśla definitywnie tej inwestycji. Sprawa jest otwarta, a władze gminy zaprosili zainteresowanych na posiedzenie kolejnej Rady. Po wpisach w mediach społecznościowych można wnioskować, że mobilizacja będzie duża.

Gmina kontynuuje rozbudowę lub budowę szkół. Dla Jakubowic przewidziano 1,25 mln zł na II etap rozbudowy tamtejszej placówki oświatowej i 726 tys. zł na etap III. Milion zł na budowę, którą rozpoczęto, kompleksu szkolno-sportowego w Nasutowie. 135 tys. zł ma być przeznaczone na wykonanie zjazdu i drogi dojazdowej do SP w Jakubowicach.

M.in. 100 tys. zł jest przewidziane na wykonanie oświetlenia boiska w Niemcach przy ul. Różanej.

tor

X Gminny Konkurs Ortograficzny Uczniów Szkół Podstawowych

W gminie Niemce wyłoniono mistrzów ortografii

W Szkole Podstawowej im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach zorganizowano X Gminny Konkurs Ortograficzny pod honorowym patronatem Wójta Gminy Niemce. Wzięło w nim udział 20 uczestników z klas 5-8 ze szkół podstawowych z terenu gminy Niemce.

Uczniowie musieli uporać się z wymagającym dyktandem, wykazując się także znajomością reguł ortograficznych podczas rozwiązywania bardzo trudnego testu.

Prace uczestników sprawdzała komisja w składzie: Mariola Sidor – SP w Niemcach, Anna Zgierska – SP w Niemcach, Barbara Józefacka – SP w Niemcach, Lidia Szuberska – SP w Nasutowie, Barbara Dudek SP w Krasieninie, Katarzyna Bataszew – SP w Jakubowicach Konińskich

Laureaci w poszczególnych kategoriach wiekowych:

Klasy 5: I miejsce i tytuł Mistrza Ortografii: Dariusz Polak (SP w Niemcach), II miejsce: Maryla Mikulska (SP w Jakubowicach Konińskich), III miejsce: Kacper Drozd (SP w Krasieninie).



Laureaci szkolnego konkursu ortograficznego w gminie Niemce

Klasy 6: I miejsce i tytuł Mistrza Ortografii: Michalina Deleżuch (SP w Niemcach), II miejsce: Aleksandra Pyra (SP w Jakubowicach Konińskich), III miejsce: Kacper Mitura (SP w Nasutowie).

Klasy 7: I miejsce i tytuł Mistrza Ortografii: Agata Koziół (SP w Ciecierzynie), II miejsce:

Szymon Wontroba (SP w Jakubowicach), III miejsce: Agata Tomasiak (SP w Dysie).

Klasy 8: I miejsce i tytuł Mistrza Ortografii: Filip Stachura (SP w Niemcach), II miejsce: Karol Kubiak (SP w Krasieninie), III miejsce: Natalia Prokop (SP w Nasutowie).

Nagrody i dyplomy wręczyli:

dyrektor Jerzy Wójcik oraz wicedyrektor Barbara Józefacka. Podziękowania należą się także uczennicom z kl. 7c, które fotograficznie utrwalały przebieg imprezy. Głównym sponsorem, fundatorem nagród w konkursie był Wójt Gminy Niemce.

Artur Tonuń



Stypendia od wójta gminy Firlej

Stypendia dostali uczniowie z klas IV - VIII szkół podstawowych. Ogółem było ich 20.

Marcin Kusyk



Zespół Szkolno-Przedszkolny w Firleju
Ciszewska Kaja, Zabińska Lidia, Madejski Wiktor, Szczygieł Jan, Stawinoga Kuba, Gołębiowska Zuzanna, Barszczyk Anna



Publiczna Szkoła Podstawowa w Nowym Antoninie:
Marzec Lena, Więsek Zofia, Latek Natalia, Sadowska Wiktoria, Granat Julia



Zespół Szkolno-Przedszkolny w Woli Skromowskiej:
Dobek Rafał, Mitura Maja, Cybul Paweł, Przybysz Julia, Szafranski Sebastian, Filipek Zofia, Ciechański Tomasz, Natalia Siwek - za zdobycie III miejsca w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym

LUB

Lista kandydatów Lubartowskiej Koalicji Samorządowej do Rady Powiatu. Mają chętnego na wójta Firleja

Na liście kandydatów do Rady Powiatu LKS ma wiele znanych osób. To samorządowcy, dyrektorzy, ludzie kultury, sportu, biznesu. Jest też kandydat na wójta gminy Firlej.

Lubartowska Koalicja Samorządowa pokazała już kandydata na burmistrza - jest nim Sławomir Czerniak. Komitet zaprezentował już także kandydatów na radnych miejskich. 28 lutego członkowie i sympatycy komitetu zebrał się w restauracji Stara Łażnia, żeby zaprezentować kandydatów do Rady Powiatu.

Na liście kandydatów do Rady Powiatu znalazło się wiele znanych osób. „Jedynka” z okręgu nr 1 to Monika Derecka, która jeszcze niedawno była brana pod uwagę jako kandydatka na burmistrza komitetu Jacka Tomasiaka. Rozstała się jednak z tym komitetem. Znanymi osobami są Krzysztof Świć, dyrektor SP 4, obecni radni powiatowi: Janusz Pożak - organizator Święta Roweru, Jerzy Zwoliński - były burmistrz Lubartowa. Radnym powiatowym jest też Andrzej Jackowski, który w 2018 r. startował z listy PSL.

Rozpoznawalną kandydatką jest Anna Fic-Lazor, była dyrektor Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.

Kolejna znana osoba to Władysław Mikućewicz, były prezes

Banku Spółdzielczego w Ostrowie Lubelskim i Lubartowie.

Do Rady Powiatu startują: Okręg nr 1 (Miasto Lubartów)

1. Monika Derecka, pracownica Urzędu Miasta w Lublinie, prezes Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego
2. Krzysztof Świć, dyrektor SP 4 w Lubartowie
3. Janusz Pożak, przedsiębiorca, organizator Święta Roweru, radny powiatowy
4. Jerzy Zwoliński, były burmistrz Lubartowa, radny powiatowy
5. Iwona Maj, była dyrektor Centrum Pomocy Rodzinie
6. Karolina Pszczola, inżynier logistyki, zajmuje się zarządzaniem, sprzedażą internetową
7. Ryszard Pacuła, były radny powiatowy

Okręg nr 2 (gminy Abramów, Kamionka, Lubartów, Michów)

1. Andrzej Jackowski, radny powiatowy, lekarz weterynarii
2. Andrzej Kwaśny, dyrektor GOSiR w Wólce Rokickiej, były radny gminy Lubartów
3. Anna Fic-Lazor, była dyrektor Muzeum Zamoyskich
4. Adam Wasak, nauczyciel wychowania fizycznego



Kandydaci do Rady Powiatu - okręg nr 4: Kamil Smoliński, Agata Lipniacka-Walczak, Władysław Mikućewicz, Jerzy Biskup, Artur Krupa

5. Katarzyna Wójtowicz, inżynier logistyki, główny specjalista tradingu
6. Magdalena Jezior, nauczycielka
7. Jakub Syta, przedsiębiorca
8. Anna Ławecka, specjalista ds. gospodarki odpadami
9. Daniel Osiński, przedsiębiorca, były radny powiatowy

Okręg nr 3 (gminy Firlej, Jeziorzany, Kock, Ostrówek)

1. Tomasz Szabelski, lekarz weterynarii
2. Ewelina Hereć, kierownik świadczeń medycznych SP ZOZ Lubartów
3. Bogdan Mazur, przedsiębiorca
4. Krzysztof Kutnik, przedsiębiorca, pracownik firmy budowlanej
5. Ewa Sznura, prowadziła działalność gospodarczą, obecnie zajmuje się dziećmi
6. Katarzyna Żuk-Skwara, pra-

cownica opieki społecznej

Okręg nr 4 (gminy Niedźwiada, Ostrów Lub., Niedźwiada, Uścimów)

1. Władysław Mikućewicz, były prezes banku
2. Agata Lipniacka-Walczak, prowadzi agencję ubezpieczeniową
3. Michalina Tomaszewska, bioanalityk, zajmuje się inwestycjami na rynkach finansowych
4. Kamil Smoliński, związany z branżą transportową i kamieniarską
5. Jerzy Biskup, prezes OSP w Nowej Woli, pracownik firmy kurierskiej
6. Artur Krupa, prowadzi biuro projektowe

Kandydatem na wójta gminy Firlej jest Gerard Wasilewski, związany z Fundacją Stella, od dwóch kadencji radny Rady Gminy Firlej.



Kandydaci do Rady Powiatu - okręg nr 3: Tomasz Szabelski, Bogdan Mazur, Ewa Sznura



Kandydaci do Rady Powiatu - okręg nr 1. Od lewej Monika Derecka, Krzysztof Świć, Janusz Pożak, Jerzy Zwoliński, Ryszard Pacuła, Iwona Maj



Kandydaci do Rady Powiatu - okręg nr 2. Andrzej Jackowski, Andrzej Kwaśny, Adam Wasak, Magdalena Jezior, Daniel Osiński



Kandydatem na wójta gminy Firlej jest Gerard Wasilewski, związany z Fundacją Stella, od dwóch kadencji radny Rady Gminy Firlej

Marcin Kusyk

Kandydaci PiS do Rady Powiatu Lubartowskiego. Przedstawili kandydatów do Sejmiku



Kandydaci PiS na radnych powiatowych

Do Rady Miasta ludzie ze środowiska PiS idą razem z członkami komitetu Jacka Tomasiaka. Do Rady Powiatu wystawiają własną listę.

Janusz Bodziacki startuje do Sejmiku Województwa Lubelskiego z listy PiS w okręgu wyborczym nr 2. Na liście znalazł się na pozycji 11. Janusz Bodziacki jest doświadczonym samorządowcem. Był wójtem gminy Firlej, potem wójtem gminy Lubartów. Przez dwie kadencje był burmistrzem Lubartowa. Obecnie jest dyrektorem Departamentu Środowiska i Zasobów Naturalnych w lubelskim Urzędzie Marszałkowskim.

Kandydatką PiS do Sejmiku

z powiatu lubartowskiego jest też Agnieszka Kaczyńska. Obecnie jest już radną Sejmiku Wojewódzkiego, zasiada tam od 2022 r. Jest na pozycji 10.

PRZEDSTAWIENI ZOSTALI KANDYDATY DO RADY POWIATU.

Okręg nr 1 - Miasto Lubartów

1. Andrzej Kardasz, zastępca dyrektora Lubelskich Parków Krajobrazowych, były radny miejski i powiatowy
2. Wojciech Koziej, pracownik samorządowy, społecznik
3. Marzanna Majewska, nauczycielka, była dyrektor SP w Nowodworze, była radna

miejska

4. Iwona Kozuchowska, była dyrektor Przedszkola nr 4, obecnie na emeryturze
5. Marian Budzyński, członek Akcji Katolickiej
6. Dorota Krzemińska, lekarz stomatolog
7. Wojciech Zyga, przedsiębiorca, obecnie pracownik jednostki samorządowej

Okręg nr 2 - gminy Abramów, Kamionka, Lubartów, Michów

1. Tadeusz Nastaj, lekarz weterynarii, radny powiatowy
2. Tomasz Kaczyński, przedsiębiorca, fotograf
3. Anna Chojnowska, działaczka społeczna

4. Agata Zielińska, zastępca wójta gminy Abramów
5. Robert Kozak, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej w Skrobowie, były radny miejski
6. Krystyna Niecko, pielęgniarka
7. Zofia Ochnio, pielęgniarka
8. Wioletta Kozak, prowadzi działalność gospodarczą
9. Jarema Paprocki, lekarz, radny powiatowy

Okręg nr 3 - gminy Firlej, Jeziorzany, Kock, Ostrówek

1. Ryszard Wójcik, członek Zarządu Powiatu
2. Wioletta Andrzejkiewicz-Kopciuch, prowadzi działalność gospodarczą



Kandydatami PiS z powiatu lubartowskiego do Sejmiku wojewódzkiego są Janusz Bodziacki, były burmistrz Lubartowa (z prawej) i Agnieszka Kaczyńska, obecnie radna Sejmiku. Z lewej Andrzej Kardasz, szef PiS w powiecie lubartowskim

3. Daniel Bujek, pracownik samorządowy
4. Agnieszka Szymczak, pracowała w bankowości
5. Krzysztof Karczmarsz, były wójt gminy Ostrówek, obecnie kierownik Wydziału Oświaty w Starostwie

Okręg nr 4 - gminy Niedźwiada, Ostrów Lubelski, Serniki, Uścimów

1. Jan Sławecki, przewodniczący Rady Powiatu, były wójt gminy Serniki, kierownik ARiMR
2. Lucjan Mileszczyk, członek Zarządu Powiatu, były wice-

starosta

3. Sebastian Wysok, były radny powiatowy, pracownik jednostki rządowej
4. Kamilla Gruszczyk, pielęgniarka, prowadzi działalność gospodarczą
5. Małgorzata Kapitan, lingwistka, prowadzi działalność gospodarczą
6. Lucyna Lato-Lipska, prowadzi działalność gospodarczą
7. Izabela Czerska, lekarz

Marcin Kusyk

Wspólny Lubartów nie zmienia szyldu. Komitet burmistrza stawia na kobiety

- My nie zmieniamy szyldu - powiedział burmistrz Krzysztof Paśnik na konferencji prasowej.

Burmistrz Krzysztof Paśnik podczas konferencji podkreślił, że wśród kandydatów do Rady Miasta z listy KWW Wspólny Lubartów jest wiele kobiet. Są okręgi, w których stanowią większość. W okręgu nr 1 na siedmioro kandydatów są cztery kobiety, w okręgu nr 4 - na ośmioro kandydatów jest aż pięć kobiet.

Niektóre z pań startujących z listy Wspólnego Lubartowa mają już doświadczenie samorządowe. Renata Mazur jest radną obecnej kadencji. Krystyna Bajda także zasiadała już w Radzie Miasta. Inne kandydują po raz pierwszy, mają już jednak sukcesy w innych dziedzinach. Marta Rodzik jest utytułowaną zawodniczką MKS Lubartów.

KANDYDACI NA RADNYCH

OKRĘG nr 1

1. Grzegorz Jaworski. Dyrek-



Ekipa burmistrza Krzysztofa Paśnika

tor Zarządu Dróg Powiatowych w Lubartowie, radny
2. Renata Mazur. Emerytowana pielęgniarka, radna
3. Barbara Zegar. Magister historii. Nauczyciel w SP3 Lubartów.
4. Emil Gołota. Przedsiębiorca, Dyrektor ds. Marketingu i Sprzedaży Zakład WYROBÓW Betonowych - Wojciech Trykacz
5. Anna Borzęcka. Koordynator-instruktor klubu senior + w Lubartowskim Ośrodku Kultury

6. Iwona Hubczuk. Specjalista ds.BHP, Pracownik PEC w Lubartowie
7. Jacek Cieśliński. Przedsiębiorca, specjalista ds. marketingu

OKRĘG nr 2

1. Krystyna Jeziorska. Nauczyciel w Przedszkolu Miejskim nr 5
2. Leszek Szkutnik. Emerytowany policjant
3. Mariusz Borzęcki. Przedsiębiorca, Nauczyciel dyplomowany - RCEZ

4. Ewa Adamiak. Emerytka, Pracowała w „Unitrze” i ZOZ w Lubartowie.
5. Jarosław Miszał. Rencista wojskowy, wieloletni pracownik FS Lublin, pracownik ochrony,
6. Aneta Bicz. Pracownik zieleni miejskiej w PGK w Lubartowie
7. Grzegorz Massalski. Rencista, działacz w Polskim Związku Wędkarskim, Prezes koła PZW - Lubartów Miasto, Komendant społecznej straży rybackiej.

OKRĘG nr 3

1. Krystyna Bajda. Pedagog, pracownik SP nr 1 w Lubartowie, w przeszłości radna
2. Krzysztof Onysko. Przedsiębiorca, pracownik Starostwa Powiatowego w Lubartowie, sędzia piłki nożnej
3. Tomasz Franczak. Emerytowany policjant
4. Jarosław Krupka. Pracownik branży spożywczej, Społecznik - krwiodawca
5. Katarzyna Jesionek. Magister pielęgniarstwa, pracownik SPZOZ w Lubartowie.

6. Beata Magierka. Specjalista ds. Administracyjnych w RCEZ w Lubartowie,
7. Daniel Cieśla. Dyrektor SP w Niedźwiadzie

OKRĘG nr 4

1. Grzegorz Gregorowicz. Dyrektor w PRD w Lubartowie, radny
2. Artur Kuśmierzak. Pracownik MOSiR Lubartów, radny
3. Jacek Bednarski. Menedżer, nauczyciel, pedagog, opiekun Wolontariatu, radny
4. Marta Rodzik. Magister Fizjoterapii, Zawodniczka i Trenerka w MKS Lubartów.
5. Agnieszka Woźniak. Wicedyrektor Przedszkola Miejskiego nr 4 w Lubartowie.
6. Anna Wiącek. Opiekun medyczny, Pracownik PCK
7. Aneta Kanadys. Magister pielęgniarstwa, specjalista w dziedzinie pielęgniarstwa pediatrycznego
8. Anna Mitura. Dyrektor Miejskiej Biblioteki w Kamionce

Marcin Kusyk

Połowa jedynek u Tomasiaka to dawni radni PiS

To komitet, którego liderem jest Jacek Tomasiak. Na listach zgromadził również kandydatów ze środowiska PiS.

Kandydują radni kończący się kadencję, którzy tworzyli w Radzie Miasta klub PiS, a na lutowej sesji utworzyli klub Inicjatywa dla Lubartowa. To Piotr Kusyk, Halina Jaworska, Elżbieta Mizio, Beata Pasikowska. Radną obecnej kadencji jest też Ewa Grabek, wcześniej należąca do klubu KO, która również weszła w skład Inicjatywy dla Lubartowa.

W Radzie Miasta zasiadają obecnie także Jacek Tomasiak i Wiesława Romańska-Serwin. Na liście Inicjatywy dla Lubartowa znalazł się Krzysztof Sroka, działacz komitetu protestacyjnego sprzeciwiającego się budowie zakładu przetwarzającego odpady w Annoborze. Kandydują osoby, które startowały w 2018 r. z listy Wspólnego Lubartowa i ciągle współpracują z Jackiem Tomasiakiem. To np. Anna Siwek, „jedyńka” z okręgu nr 2 i Grażyna Meksuła - była radną w kadencji 2010 - 2014.

Kandydatem Inicjatywy dla Lubartowa na burmistrza jest Tadeusz Małyśka. To były zastępca burmistrza Lubartowa, wskazany na to stanowisko przez PiS. Po rozpadzie sojuszu burmistrza Krzysztofa Paśnika z PiS Tadeusz



Tadeusz Małyśka (z prawej) jest kandydatem Inicjatywy dla Lubartowa na burmistrza. Lider komitetu to Jacek Tomasiak (z lewej)

Małyśka został odwołany.

Jako kandydat na burmistrza został wyłoniony w sondażu przeprowadzonym przez komitet.

- Byłem radnym gminy Lubartów przez osiem lat, byłem zastępcą burmistrza Lubartowa - przedstawił swoje kompetencje na konferencji prasowej Tadeusz Małyśka.

Zgłosili się pierwsi, mieli kłopot z rejestracją

Komitet jako pierwszy rejestrował listy w Miejskiej Komisji Wyborczej. Ta podjęła cztery uchwały. Dwie dotyczą odmowy

rejestracji list w okręgach nr 1 i 4. Zdaniem komisji nie spełniają one wymogów z art. 427 p. 2 kodeksu wyborczego. Artykuł mówi, że każda zgłaszana lista kandydatów powinna być poparta podpisami: w gminie liczącej do 20 000 mieszkańców - co najmniej 25 wyborców; w gminie liczącej powyżej 20 000 mieszkańców - co najmniej 150 wyborców.

Dwie kolejne uchwały wzywają do poprawienia braków w dokumentach dotyczących kilku radnych w pozostałych okręgach.

Jacek Tomasiak twierdzi, że nie jest to sytuacja, która martwi jego komitet.

- Nastąpił czeski błąd, podpisy z okręgu nr 1 zostały dołączone do listy z okręgu nr 4 i odwrotnie. Jesteśmy po rozmowie z komisarzem wyborczym. W poniedziałek złożymy jeszcze raz poprawione dokumenty - stwierdził w ubiegłą sobotę.

KANDYDACI NA RADNYCH:

Okręg nr 1

1. Piotr Kusyk, zastępca dyrektora PUP w Lubartowie,

radny

2. Barbara Athina Niedziela-Cybul, właściciel multiagencji ubezpieczeniowej, przewodnicząca Rady Rodziców w SP 1
3. Zygmunt Ryszard Osiak, prezes PGK Lubartów
4. Teresa Wolińska, zastępca przewodniczącego Rady Nadzorczej SM
5. Marta Łukasiewicz, społeczniczka, sprzedawca
6. Arkadiusz Jakub Zalewski, przedsiębiorca
7. Izabela Karolina Banachewicz, społeczniczka, pracownik kadr

Okręg nr 2

1. Anna Ewa Siwek, przewodnicząca komisji rewizyjnej SM Lubartów, prezes GS Niemce
2. Ewa Danuta Grabek, pracownik SP ZOZ
3. Janusz Bernard Pytka, radny I kadencji, członek orkiestry Osp
4. Halina Jaworska, emerytka, radna
5. Bartosz Andrzej Chojnacki, kierownik hurtowni hydraulicznej
6. Wiesława Romańska-Serwin, emerytka, radna
7. Mateusz Baranowski, zawodnik tenisa stołowego w II lidze

Okręg nr 3

1. Jacek Mikołaj Tomasiak,

prezes SM Lubartów

2. Elżbieta Monika Mizio, zastępca dyrektora RCEZ Lubartów
3. Maciej Golonka, przedsiębiorca
4. Krzysztof Sroka, członek komitetu protestacyjnego przeciw budowie zakładu przetwarzającego odpady
5. Iwona Agnieszka Suska, nauczycielka w Przedszkolu nr 4
6. Janina Ławecka, działaczka komitetu protestacyjnego
7. Jacek Wasak, skarbnik MKS Lewart, członek rady nadzorczej SM

Okręg nr 4

1. Beata Pasikowska, HR recruitment manager, radna
2. Maciej Jaworski, były prezes MKS Lewart
3. Aleksandra Berger, nauczycielka w SP 3
4. Paweł Sokół, przedsiębiorca
5. Marian Budzyła, przewodniczący komisji ds. interwencji SM Lubartów
6. Marta Maria Lisek, członek zarządu Związku Emerytów i Rencistów
7. Mariusz Jerzy Kuźmierz, pracownik ROTO, społecznik
8. Grażyna Meksuła, radna kadencji 2014 - 2018, była kandydatka na burmistrza

Marcin Kusyk
LUB

- Jestem sympatykiem PSL-u, do żadnej partii nie należę - zastrzega kandydat na wójta

Wójt i radny powalczą o rządy w gminie Uścimów

Kto będzie szefował gminie Uścimów po kwietniowych wyborach. Do walki o kolejną kadencję na stanowisku wójta staje Eliza Smoleń. W wyborach wystartuje także debiutant w tej kwestii - radny Sławomir Lisowski.

Moja Gmina Mój Dom

52-letnia Eliza Smoleń ponownie będzie ubiegać się o fotel wójta gminy Uścimów. Startuje z KWW Moja Gmina Mój Dom, tak, jak w poprzednich wyborach. - Chcę kontynuować to, co udało się zrobić do tej pory. Uważam, że gmina Uścimów w czasie mojej kadencji wypiękniła, przeprowadziłam dużo inwestycji i nie chciałabym teraz zaniechać dalszego rozwoju gminy. Nie posiadam poparcia żadnego ugrupowania politycznego. Jestem apolityczna, nie przynależę do żadnej partii politycznej, moi radni też nie przynależą do żadnych partii. Idziemy bez poparcia - podkreśla Eliza Smoleń. Zanim objęła stanowisko wójta, w latach 2015-2018 Eliza Smoleń była dyrektorką Szkoły Podstawowej w Jedlance. Radny, rolnik i strażak 42-letni Sławomir Lisowski od dwóch lat jest radnym Rady

Gminy Uścimów, uzyskał mandat w wyborach uzupełniających. - Mieszkam w miejscowości Krasne od 17 lat. Jestem szczęśliwym mężem i ojcem. Wraz z małżonką Magdaleną Morel-Lisowską wychowuję czwórkę dzieci: trzech synów i córeczkę. Prowadzę średniej wielkości gospodarstwo rolne nastawione na uprawę zbóż. Posiadam również fermę drobiu, gdzie utrzymuję jednorazowo do 8 tys. indyków. Należę do OSP, której założyłem i prezesem jest nasz ksiądz proboszcz parafii w Rogóżnie, do której należę - mówi o sobie sam zainteresowany. - Jestem sympatykiem PSL-u, do żadnej partii nie należę. W wyborach do Rady Gminy startowałem jako przedstawiciel PSL-u, to i teraz będę kandydatem PSL-u w ramach Trzeciej Drogi - wyjaśnia.

Dlaczego zdecydował się wystartować w wyborach?

- Mam wiele pomysłów i inną wizję na rozwój naszej gminy. Doskonale wiem, z jakimi problemami borykają się rolnicy w naszej gminie. Jako przedsiębiorca, potrafię umiejętnie wydawać pieniądze. Każdą złotówkę oglądam kilka razy, zanim ją wydaję. Uważam, że osoba, która pełni tak zaszczytną funkcję, jak wójt, powinna



Sławomir Lisowski
kandydat na wójta gminy Uścimów
W wyborach do Rady Gminy startowałem jako przedstawiciel PSL-u, to i teraz będę kandydatem PSL-u w ramach Trzeciej Drogi



Eliza Smoleń
wójt gminy Uścimów
Jestem apolityczna, nie przynależę do żadnej partii politycznej. Idziemy bez poparcia

pochodzić z naszego środowiska, a nie z zewnątrz. Po to, by na własnej skórze odczuwała decyzje, które podejmuje - mówi Sławomir Lisowski.

Jak podkreślał w miniony piątek w rozmowie ze „Wspólnotą” Sławomir Lisowski, na jego liście znajdzie się były wójt.

- Lista kandydatów w wyborach do Rady Gminy Uścimów jest gotowa. Wśród nich są osoby, które obecnie są radnymi, do tego są m.in. sołtysi czy były wójt gminy Uścimów Stanisław Wołoszkiewicz oraz wspaniali mieszkańcy, którzy chcą zaangażować się w rozwój naszej gminy - wskazał kandydat na wójta gminy Uścimów.

Potrzebna była dogrywka

W 2018 roku do startu w wyborach na wójta gminy Uścimów stanęła trójka kandydatów: Eliza Smoleń, Stanisław Wołoszkiewicz (PSL) i Romuald Karpiński (Prawo i Sprawiedliwość). Do drugiej tury dostali się Smoleń (727 głosów, 48,63 proc.) i Wołoszkiewicz (389 głosów, 26,02 proc.). W dogrywce zdecydowanie wygrała reprezentantka KWW Moja Gmina Mój Dom, zdobywając 930 głosów (63,27 proc.), kandydat „Ludowców” zebrał 540 głosów (36,73 proc.).

Dominik Smagała

Chcą rządzić w Ostrówku

Obecny wójt chce ponownego wyboru, ale ma konkurentów.



Tomasz Piecak



Paweł Sidor



Marek Baran

O reelekcję stara się Tomasz Piecak. Wójtem gminy Ostrówek po raz pierwszy został w 2014 r. Pokonał wtedy poprzedniego wójta, Krzysztofa Karczmara. Po raz drugi obaj zmierzli się w 2018 r. Tomasz Piecak ponownie został wybrany na wójta. Startował wtedy z listy KWW Tomasza Piecaka. Także w zbliżających się wyborach, które wyznaczono na 7 kwietnia, wójt będzie startował z listy własnego komitetu.

Konkurentem Tomasza Piecaka jest Paweł Sidor. To przedsiębiorca prowadzący sklep motocyklowy. Organizuje imprezy motocyklowe, przez ostatnie trzy lata prowadził darmowe treningi sztuk walki dla dzieci i dorosłych. Startuje z KWW Pawła Sidora.

Kolejny kandydat na fotel wójta gminy Ostrówek to Marek Baran. Ma 52 lata, żonę i dwóch synów. Ma wykształcenie wyższe magisterskie, jest absolwentem Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Jego zainteresowania to historia, polityka, oraz sport.

Od 21 lat pracuje w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Lubartowie. Startuje z KWW Marka Barana.

Komitety mają skompletowane listy kandydatów na radnych. Tylko KWW Marka Barana ma kandydatów we wszystkich 15 okręgach wyborczych, konkurenci mają po 14 kandydatów.

KANDYDACI NA RADNYCH

KWW Tomasza Piecaka
Marcin Kozak, Dębica
Danuta Kawalek, Zawada
Agata Gruba, Tarkawica, Babczyna
Bożena Gajo, Tarkawica
Adam Błaszczak, Żurawiniec, Żurawiniec Kolonia
Zofia Szymona, Luszawa
Agnieszka Sławecka, Jeleń, Dębica Kolonia
Elżbieta Pogoda, Cegielnia
Kinga Iwanek-Mazur, Ostrówek Kolonia
Jarosław Skubisz, Kamienowola
Ewa Bajda, Antoniówka
Aneta Włodek, Leszkowice
Mateusz Karabela, Leszkowice
Marta Praczyk, Leszkowice

KWW Pawła Sidora
Marcin Ligęza, Dębica
Emilia Kusyk, Zawada
Patrik Szczęch, Tarkawica
Babczyna
Jakub Tomczyk, Tarkawica
Marcin Szczęch, Żurawiniec, Żurawiniec Kolonia

Emil Gadzała, Luszawa
Janusz Kobyłka, Dębica Kolonia, Jeleń
Tomasz Malesa, Cegielnia, Ostrówek
Jarosław Żendełek, Ostrówek
Piotr Wilkowicz, Kamienowola
Renata Bocian, Ost
Jakub Praczyk, Leszkowice
Paweł Paśnik, Leszkowice
Bartłomiej Olek, Leszkowice

KWW Marka Barana
Aneta Siwek, Dębica
Paweł Grodzicki, Zawada
Michalina Korpysz, Babczyna, Tarkawica
Artur Kusyk, Tarkawica
Renata Różyk, Żurawiniec, Żurawiniec Kolonia
Dorota Cholewa, Luszawa
Andrzej Kostrzewa, Dębica Kolonia, Jeleń
Barbara Banaś, Cegielnia
Wojciech Borek, Ostrówek Kolonia
Justyna Ruthe, Kamienowola
Artur Różyk, Ostrówek Wieś
Marcin Machoń, Antoniówka
Mariusz Cieniuch, Leszkowice
Krzysztof Ligęza, Leszkowice
Arkadiusz Ligęza, Leszkowice

Marcin Kusyk

Mirosław Makarewicz idzie w politykę. Z Lewicy

Wydawało się, że najbliższemu do PiS-u, tymczasem będzie kandydatem Lewicy. Mirosław Makarewicz wystartuje w wyborach do Sejmiku Województwa. Były dyrektor szpitala w Lubartowie liczy na głosy wyborców z powiatu lubartowskiego.

W niedzielę, 3 marca Mirosław Makarewicz został oficjalnie zaprezentowany jako kandydat Lewicy w wyborach do Sejmiku Województwa w okręgu numer dwa (powiaty: janowski, kraśnicki, lubartowski, lubelski, opolski, puławski i rycki) na miejscu trzecim.

- Cały czas leży mi na sercu lubartowski szpital, zostawiłem w nim kawałek siebie. Chcę, by został uratowany. Dostając się do Sejmiku Województwa, biorąc pod uwagę odblokowanie pieniędzy dla Polski z KPO, miałbym większy wpływ na to, jak te środki będą dzielone. Chciałbym być bliżej dyskusji o ocenie wniosków czy o propozycjach podziału tych środków. Chciałbym zadbać o to, by jak największy środków spłynęło do



- Lewica zaproponowała mi wysokie miejsce, doceniła moją wiedzę i moje kompetencje oraz doświadczenie. Inne ugrupowania nie były w ogóle zainteresowane moją kandydaturą - wyjaśnia Mirosław Makarewicz

lubartowskiego szpitala - wyjaśnia Mirosław Makarewicz.

Dlaczego w barwach Lewicy?

Wydawało się, że najbliższemu do Prawa i Sprawiedliwości. W ostatnich wyborach do Sejmu RP oficjalnie popierał kandydata z tej partii - Konrada Sawickiego. W przeszłości często był fotografowany na różnego rodzaju uroczystości w towarzystwie działaczy PiS-u. W 2018

roku nieskutecznie kandydował w wyborach do Rady Gminy Głusk z komitetu PiS-u.

- Lewica zaproponowała mi wysokie miejsce, doceniła moją wiedzę i moje kompetencje oraz doświadczenie. Inne ugrupowania nie były w ogóle zainteresowane moją kandydaturą. Ja nie zmieniam swoich poglądów. To nie było tak, że mi było najbliższe do którejś z partii. Akurat, gdy byłem dyrektorem szpitala, Zarząd Powiatu był z Prawa i Sprawiedliwości. Rzeczywi-

ście, popierałem kandydata PiS w wyborach parlamentarnych, Konrada Sawickiego. Robiłem tak, bo miałem obietnicę bardzo szybkiej pomocy dla lubartowskiego szpitala. Niestety, do tego nie doszło. Mocno się tym zawiodłem - podkreśla Mirosław Makarewicz.

Znana postać

Sylwetki 54-letniego Mirosława Makarewicza wyborcom z powiatu lubartowskiego specjalnie przedstawiać nie trzeba.

- Jestem bardzo związany z powiatem lubartowskim, to był mój drugi dom w związku z moją pracą. Liczę na głosy wyborców z tego powiatu. Gwarantuję im, że nie będą to głosy zmarnowane - zapewnia.

W sierpniu 2021 roku został powołany na funkcję pełniącego obowiązki dyrektora SPZOZ w Lubartowie. Na początku 2022 roku wygrał konkurs na dyrektora szpitala. W czerwcu 2023 roku, na naprędce zwołanym posiedzeniu Zarządu Powiatu w przerwie Rady Powiatu Lubartowskiego, został odwołany ze stanowiska.

Dominik Smagała

PODSUMOWANIE KADENCJI

GMINA UŚCIMÓW



OTO JAK ZMIENIAŁA SIĘ GMINA UŚCIMÓW

**Gmina Uścimów na Ścieżce Rozwoju:
Sukcesy Inwestycyjne i Społeczne**

Pomost j. Krasne

Szanowni Mieszkańcy,

w ciągu kilku ostatnich lat w gminie Uścimów dokonały się istotne zmiany, które kształtują nie tylko bieżącą rzeczywistość lokalną, lecz także perspektywy rozwoju społeczności na przyszłość. W dynamicznie rozwijającym się otoczeniu, gmina Uścimów stoi przed szeregiem wyzwań i możliwości, które skutecznie wpływają na życie codzienne mieszkańców oraz kształtują dalszą strategię rozwoju gminy. Przyjrzyjmy się bliżej najistotniejszym zmianom, które dokonały się w latach 2018-2024 w trakcie trwania kadencji Wójta Elizy Smoleń i ich wpływowi na lokalną społeczność.

Infrastruktura drogowa

Przebudowa dróg gminnych to nie tylko ulepszenie infrastruktury, ale także znaczący krok w poprawie jakości życia mieszkańców oraz ich bezpieczeństwa

- Budowa drogi gminnej o długości 730 m w miejscowości Głębokie
- Przebudowa drogi gminnej o długości 971 m w miejscowości Nowy Uścimów
- Przebudowa drogi gminnej o długości 658 m w miejscowości Stary Uścimów
- Przebudowa drogi gminnej o długości 373 m w miejscowości Stary Uścimów
- Budowa drogi gminnej o długości 1153 m w miejscowości Stary Uścimów
- Przebudowa drogi gminnej o długości 995 m w miejscowości Nowy Uścimów
- Przebudowa drogi gminnej o długości 571 m w miejscowości Drozdówka
- Przebudowa drogi gminnej o długości 778 m w miejscowości Drozdówka
- Przebudowa drogi gminnej o długości 295 m w miejscowości Rudka Starościańska

Infrastruktura obiektów publicznych

Tworzenie przestrzeni sprzyjających rozwojowi społecznemu, kulturalnemu i gospodarczemu

- Termomodernizacja oraz modernizacja budynków gminnych oraz wyposażenie ich w instalacje fotowoltaiczne
- Utworzenie nowoczesnego i innowacyjnego Centrum Kultury wraz z placem zabaw i strefą rekreacyjną w miejscowości Krasne.
- Termomodernizacja budynków OSP w Nowym Uścimowie, Starej Jedlance, Drozdówce, Maśluchach, Krasnem, Głębokiem oraz w Nowej Jedlance
- Termomodernizacja budynków Szkoły Podstawowej w Starym Uścimowie, Szkoły Podstawowej w Nowej Jedlance oraz budynku Urzędu Gminy w Starym Uścimowie.
- Utworzenie nowego Centrum Kultury w Starym Uścimowie.
- Wymiana pokrycia dachowego w Szkole Podstawowej w Starym Uścimowie.



Przebudowa dróg gminnych



Nowoczesne Centrum Kultury w Krasnem

Rekreacja i ekologia

Projekty bezpośrednio skierowane do mieszkańców Gminy Uścimów

- Przebudowa w sposób kompleksowy nowego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Starym Uścimowie
- Wymiana starego oświetlenia ulicznego na nowoczesne i oszczędne oprawy LED z systemem sterowania na terenie całej Gminy Uścimów
- Wymiana starych wodomierzy u mieszkańców Gminy Uścimów na nowoczesne urządzenia ze zdalnym odczytem, co przekłada się na wiarygodne i sprawne zarządzanie przy korzystaniu z wody
- Utworzenie plaży i zagospodarowanie terenów przy Jeziorze Maśluchowskim ze strefą wypoczynkową – budowa altany z miejscem do grillowania, ścieżki oraz ławki. Ponadto mieszkańcy mogą wypoczywać na plaży i korzystać z nowoczesnych leżaków i hamaków. Tereny przy Jeziorze Maśluchowskim będą stale modernizowane, aby stworzyć w tym miejscu piękny kompleks wypoczynkowy.
- Budowa łącznie 7 altan wypoczynkowych w miejscowościach Stary Uścimów, Krasne i Nowy Uścimów
- Inwestycja w odnawialne źródła energii - Dofinansowanie do 63 instalacji fotowoltaicznych i 5 kotłów na biomasę – dla mieszkańców gminy Uścimów oraz zapatrzenie w instalacje fotowoltaiczne wszystkich modernizowanych remiz OSP i szkół a także budynku Urzędu Gminy, co pozwala na korzystanie z wyprodukowanej energii i wpływa na oszczędne ich użytkowanie przy niestabilnych cenach prądu
- Zabezpieczenie mieszkańców Gminy Uścimów i ich danych osobowych przed cyberatakami oraz innymi zagrożeniami w internecie poprzez utworzenie serwerowni wraz z profesjonalnym zapleczem sprzętowym
- Utworzenie i wyposażenie stołówki w Szkole Podstawowej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Starym Uścimowie
- Zbudowanie nowego i bezpiecznego pomostu nad jeziorem Krasne, z którego chętnie korzystają wszyscy mieszkańcy gminy Uścimów oraz wędkarze
- Reaktywacja Ludowego Klubu Sportowego Wodnik Uścimów po 2 latach nieobecności na piłkarskiej mapie Lubelszczyzny.



Modernizacja oczyszczalni ścieków w Starym Uścimowie

Wodociągi i kanalizacja

W dbałości o ekologię i komfort życia mieszkańców

- Gruntowna przebudowa i unowocześnienie Oczyszczalni ścieków w Starym Uścimowie
- Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowościach Krasne i Maśluchy
- Budowa sieci kanalizacyjnej do osiedla bloków w Starej Jedlance
- Budowa sieci wodociągowej w Starej Jedlance i Nowej Jedlance
- Budowa sieci kanalizacyjnej w miejscowościach Nowa Jedlanka, Stara Jedlanka, Rudka Starościańska, Drozdówka, Stara Jedlanka
- Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Orzechów Kolonia

Należy również wspomnieć o inwestycjach realizowanych wspólnie z Powiatem Lubartowskim, takich jak choćby przebudowa drogi powiatowej w miejscowości Głębokie oraz drogi powiatowej pomiędzy miejscowościami Stary Uścimów i Drozdówka.

Obecnie Gmina Uścimów posiada już zarezerwowane dotacje na kolejne inwestycje – budowę drogi łączącej Nowy Uścimów i Krasne – pozyskane środki to 7 600 000 zł oraz 2 zadania z zakresu infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej – łącznie 4 350 000 zł dofinansowania.

W latach 2018 -2024 dzięki pozytywnej współpracy Rady Gminy Uścimów i pani Elizy Smoleń – Wójta Gminy Uścimów udało się pozyskać niemal **40 milionów złotych na inwestycje**, co dla Gminy Uścimów jest wynikiem nigdy wcześniej nieosiągalnym. Stanowcze zmiany w systemie zarządzania gminą najlepiej widać na przykładzie ilości pomyślnie zakończonych inwestycji zrealizowanych z myślą o mieszkańcach. Dzięki otwartej komunikacji i wspólnym celom, Wójt i Rada Gminy mogli podejmować decyzje pozwalające na realizację strategicznych inicjatyw sprzyjających rozwojowi gminy Uścimów.

Wartym podkreślenia jest fakt, że wszystkie istotne inwestycje wykonane przez ostatnie lata, które tak znacząco poprawiły wizerunek naszej gminy, zostały dofinansowane ze środków zewnętrznych. Uśredniony udział pozyskanych środków to ponad **85 %**, co jest świetnym wynikiem i wskazuje na skuteczność i zaangażowanie Wójta Gminy Uścimów – Pani Elizy Smoleń. Dzięki strategicznym decyzjom i skutecznemu zarządzaniu, gmina Uścimów osiągnęła znaczący postęp w zakresie infrastruktury drogowej, wodociągowej, kulturalnej oraz rekreacyjnej. Jest to rezultat ciężkiej pracy oraz wizji lidera, który troszczy się o dobro mieszkańców i dąży do budowy lepszego jutra. Inwestycje te nie tylko ułatwiają codzienne życie naszej społeczności, ale także kształtują jej przyszłość.